

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 1 GRUDNIA 1929 R.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 282

## Krwawy wiec „Stron. Chłopskiego”

### W KLUSZYNIE

Posel Sawicki strzelił do policji, a chłopci zaatakowali ją gradem kamieni

Policja zmuszona była ustąpić przed tłumem  
Pięciu posterunkowych rannych

BIAŁYSTOK, 30.11 (Tel. wł.)  
W dniu 28 listopada poseł Stronnictwa Chłopskiego Adolf Sawicki urządził za zezwoleniem władz administracyjnych wiec sprawozdawczy w miasteczku Kluszyne. Wiec, który odbył się pod gołym niebem miał przebieg spokojny. Już po skończeniu wiecu, jednak przed rozejściem się tłumowi wólcian, poseł Dominik Łoś z Prosta usiłował urządzić wiec, na który NIE MIAŁ ZEZWOLENIA, ani się po nie do starostwa nie zwracał. Wobec tego przedstawiciel starostwa WEZWAŁ TŁUM DO ROZEJŚCIA SIĘ, a gdy to nie poskutkowało rozkazał policji TŁUM ROZPEDZIĆ.

W chwili, gdy policja przystąpiła do rozpraszania wiecowników, PADŁ Z TŁUMU STRZAŁ, a potem KILKA DALSZYCH Z BEZPOŚREDNIEGO

### B. min. Miedziński przed sądem obywatelskim

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego“ (S.) telefonuje:

Dzisiaj odbyło się posiedzenie sądu obywatelskiego, zwołanego w związku ze sprawą b. ministra Miedzińskiego.

Posiedzenie dzisiejsze poświęcone było przygotowaniom do prac, związanych z kwestią wydatkowanych przez b. ministra Miedzińskiego sum.

### Wyrok na Kowalskiego zapadnie jutro

Warsz. korespondent „Głosu Polskiego“ (S.) telefonuje:

W dniu onegdajszym zakończono badanie świadków w procesie marjawickim, poczem nastąpiło uzupełnienie i zamknięcie przewodu sądowego.

Wyrok spodziewany jest w poniedziałek późnym wieczorem, lub we wtorek rano.

OTOCZENIA POSŁA SAWICKIEGO.

Tłum, liczący około 600 osób przybrał na odgłos strzałów GROŹNA POSTAWĘ I OBRZUCIŁ POLICJĘ KAMIENIAMI, a nawet usiłował kilku PO-

STERUNKOWYCH ROZBRO-  
IĆ. Policja w odpowiedzi na atak tłumy dała SZEREG STRZAŁÓW OSTRZEGAWCZYCH W POWIETRZE, a gdy to nie poskutkowało WYCOFAŁA SIĘ Z TŁUMU nie-

chcąc dopuścić do krwi rozlewu.

W czasie ataku tłumy na policję 5 POSTERUNKOWYCH ODNOSIŁO RANY są to: Undeński Olgierd, Cementowski Bolesław Tyszkowski Józef, Lelmeł Zygmunt

i Kuźmiński Stanisław — z tłumem nikt nie został uszkodzony.

Jak przeprowadzone dochodzenie stwierdziło, PIERWSZY STRZELIŁ POSEŁ STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO SAWICKI, a kilka innych niejak Dominik Konopka.

W toku dalszego dochodzenia stwierdzono, iż poseł Sawicki otoczony był uzbrojonym w rewolwery bojówką, jak również i to, że przybyli na wiec chłopcy zaopatrzeni byli W CEGŁY I KAMIENIE.

## Wczoraj o północy wojska francuskie wydały Niemcom cenny zastaw pokoju

Opróżnienie drugiej strefy okupacyjnej

PARYŻ, 30. 11. 1929 (tel. wł. „Głosu Polskiego“) Dziś o godz. 11 m. 30 przed południem wojska okupacyjne aliantów opuściły Koblencję. Do żadnych starć nie doszło. Ewakuacja odbyła się spokojnie.

BERLIN, 30. 11. Francja wydaje dalszy cenny zastaw pokoju. Francuskie wojska okupacyjne opróżnią dzisiaj drugą strefę okupacyjną, obejmującą Koblencję, Akwizgran, Dueren i Trewir.

Rząd niemiecki postanowił

sposobność tę wykorzystać z jednej strony dla propagandy detychczasowego kursu swojej polityki zagranicznej, z drugiej zaś podnieść ten moment do poziomu aktu wyzwolenia, oczywiście również dla wywarcia wrażenia zagranicą.

W tym celu o północy zaczęła na całym opróżnionym obszarze dzwonić wszystkie dzwony w kościołach, na wzgórzach zaś nad Renem zapłonęły ognie. O godzinie 23 min, 55 mieszkańcy miast zgromadzeni przed ratuszami i u zbiegu Mozeli i Renu trwać będą

przez 5 minut w milczeniu.

We wszystkich miastach burmistrzowie oraz przybyli w tym celu z Berlina ministrowie Rzeszy i Prus wygłoszą przemówienia.

Równocześnie na grobie Stresemanna w Berlinie miasto Koblencja złoży wieniec wdzięczności.

W dniu dzisiejszym wszyscy posłowie do Reichstagu i Landtagu z Nadrenji oraz ministrowie Wirth, Severing, Becker i premier Braun wyjeżdżają do Nadrenji.

## Opinia publiczna we Francji

domaga się rewizji stosunku do spraw likwidacji Nadrenji

PARYŻ, 30. 11. Ostatnia mowa Milleranda o złym kierunku francuskiej polityki zagranicznej jak również gorąca polemika deputowanego Franklina Bouillona z Briandem sprawiły, że we Francji coraz więcej opinia publiczna domaga się rewizji stosunku Francji do spraw likwidacji Nadrenji. Że jest to niegłos słowne może świadczyć o tym wczorajsza uchwała komisji spraw zagranicznych nakazująca powołanie do życia specjalnej podkomisji, która ma zbadać szczegółowo położenie w Nadrenji, a to celem zbadania sprawozdania w związku z zarzutami jakoby Niemcy czynili tam wielkie zbrojenia, o zbrojeniach tych obszernie rewelacje uczynił deputowany Bouillon.

Nadto uchwalono powołać podkomisję do zbadania sprawy zwrotu niemieckiego mienia, zasekwestrowanego w czasie wielkiej wojny, przewodniczącym tej podkomisji został deputowany Dubois b. prezes komisji reperacyjnej. Na marginesie powołania tych dwóch podkomisji cała prasa pisze, że we Francji coraz więcej przeważa opinia przeciwstawiająca się polityce ustępstw. Większość opinii francuskiej, najszczerzej pokojowa usposobiona, pisze „Journal des Debats“ nie omieszka wypowiedzieć się przeciwko polityce likwidacyjnej, gdy pozna istotną jej naturę i dokonywane pod jej hasłem nadużycia.

### Nowe ataki Vorwaertsu na rząd Rzplitej

BERLIN, 30.11. (ATU.) W od powiedzi na notę protestującą min. Knolla w sprawie oszczerczych napaści „Vorwaertsu“ na rząd polski, dzisiaj ponownie „Vorwaerts“ drukuje i potwierdza swe ataki zaznaczając, iż ogłasza je na zasadzie uchwały II międzynarodówki. Nadto „Vorwaerts“ atakuje min. Knolla, pisał iż w przeciwieństwie do Polski w Niemczech obowiązuje jeszcze wolność prasy.

Jak się dowiadujemy w związku z tym nowym atakiem „Vorwaertsu“ przewodn. Reichstagu poseł socjalistyczny Loebe wystosował do redakcji list by zaprzestała napaści na Polskę jako szkodliwe unormowaniu stosunków pomiędzy rządami Rzeszy a Polską.

### Nowy plebiscyt w Niemczech

BERLIN, 30.11 (Tel. własny „Głosu Polskiego“). Urzędowo komunikują: Ponieważ Reichstag odrzucił projekt prawa, który wysunął ostatni plebiscyt, minister spr.wewn. w pogrozmieniu ze rządem Rzeszy zarządził powtórny plebiscyt, który zadecyduje czy projekt stał się ma prawem. Plebiscyt wyznaczono na 22 grudnia rb.

## Min. sprawiedliwości Car



który ostatnio wygłosił odczyt na temat zmiany konstytucji

### Niezadowolenie marynarki hiszpańskiej

z zarządzeń dyktatora

Madryt, 30.XI 1929 r. (Telegram własny „Głosu Polskiego”).

Naczelnny wódz marynarki hiszpańskiej przedłożył gen. Primo de Rivera pismo, w którym przypomina o sprzeciwie oficerów marynarki hiszpańskiej przeciw rządowemu projektowi w marynarce i artylerji.

Projekt rządowy przewidujący, miast dotychczasowych automatycznych awansów, awanse indywidualne „za zasługi” poszczególnych jednostek już raz wywołał śród artylerzystów zbrojne powstanie w Hiszpanji.

Obecna nota marynarki, na którą Primo de Rivera dać ma w najbliższym czasie odpowiedź która porusza znowu tą drażliwą kwestję jest dla rządu mocno nie na rękę, albowiem marynarka hiszpańska znana jest ze swej antypatii do dyktatury.

## GRAND HOTEL „SALA MALINOWA”

Z dniem 1-go grudnia r. b. zupełna zmiana programu. Występy pierwszorzędnych sił artystycznych:

### 1) Shimay Harmony Four

(komiczna rewja śpiewno-taneczna)

### 2) ERY i MERRY CORVIN

(wszechświatowy duet w tańcach modernistycznych).

### 3) SYRENA BALET

(tańce ekscentryczne).

Balet cieszący się wielkim powodzeniem w Polsce.

Orkiestra pod dyktando ulubieńca łódzkiej publiczności S. WEINROTA.

## SUKNA

## Leonhardta

Wielki wybór. — Ceny umiarkowane  
G. E. RESTEL, PIOTRKOWSKA № 84  
— Telefon 21-67 —

# TEN, KTÓRY OBEJMIJE najświetniejszy tron świata

Osoba młodego następcy tronu angielskiego przyszłego władcy najpotężniejszego imperjum świata, zaimuje żywo opinie publiczną nie tylko bezpośrednio zainteresowanej Anglii, posiadać dla przyszłych wypadków politycznych całego świata doniosłe znaczenie. W Anglii ukazała się obecnie oficjalna biografia księcia, której autorami są bracia Townsend. Od czasu do czasu pojawiają się na rynku księgarskim w Anglii także nieoficjalne życiorysy i charakterystyki księcia Walji, nie licząc się z względami dworskimi i dlatego podpisywane przeważnie pseudonimem. Z takiej właśnie biografii angielskiego następcy tronu zacytuje poniższe szczegóły.

Edward Albert Dawid ks. Walji, jest indywidualnością bardzo ciekawą i nawiąskrością oryginalną. Nawet mistrz pióra tej miary, co Bernard Shaw, ocenia dodatnio osobowość księcia.

Ze księża Walji nie łatwo daje się ugnać przymusowi dworskemu i względom dynastycznym i że jest kandydatem na monarchę „nowszych czasów”, świadczy o tym liczne i częste zakusy na jego wolność osobistą,

którym on nie chce ulegać i umie się oprzeć. Od kilku lat dostarcza osobą księcia tematu do najrozmaitszych pogłosek matrymonialnych, lecz księża opiera się zwycięsko atakom ro-

dzinu i opinii i oświadcza, że jeżeli kiedykolwiek się ożeni, to tylko z prawdziwej miłości, a zadanie kontynuowania rodu pozostawia swym braciom. Rzekomo królowa - matka Aleksan-

dra, wdowa po Edwardzie VII, której ulubieńcem jest księża Walji, udzieliła mu, jak twierdzi w tajemniczym, tej światłej rady: „Lepiej, abyś się nie żenił, jesteś bowiem nazbyt podobny do twego dziadka!”

Mimo niezłomnego stanowiska księcia w kwestji jego małżeństwa ponawiają się od czasu do czasu ku rozpaczy księcia, z którą on się bynajmniej nie kryje, uporczywe pogłoski, łączące jego osobę z tą lub ową księżniczką europejską. Wiele już pięknych cór monarchów europejskich bawiło na dworze w Londynie, wskazywane przez prasę całego świata jako przyszłe władczynie Wielkiej Brytanji. Wszystkie one wracały jednak z Londynu do swojej ojczyzny bez upragnionego pierścienia zaręczynowego. Nie brak również najrozmaitszych mgieł i więcej romantycznych pogłosek o tajemnych uczuciach ks. Walji dla tej lub owej arystokratki w Londynie.

Taki stan rzeczy niecierpliwi młodego księcia i porządnie daje mu się we znaki. To też unika on styczności z młodemi angielskimi ladies, nie chce narazić ich ani siebie na obławę. Nie zawsze skuteczny jest jednak jego ostrożność. Mimo, że księża posuwa ja do tego stopnia, że przekłada towarzystwo kobiet zamecznych nad przebywanie w towarzystwie panien, nie brak w jego życiu rozmaitych głośnych incydentów. Pewna młoda dama z angielskiego high-lifu, którą księża zdawał się być przez pewien czas żywo zainteresowany, pojechała za nim ostatecznie zagranicę. Wypadek ten dał wówczas temat do wielu niedyskretnych komentarzy.

Na razie jest księża Walji na dworze angielskim tylko figurą reprezentacyjną. Ci, którzy go osobiście znają, utrzymują jednak, że nadaje się on do celów o wiele poważniejszych. Występując jednak w tej roli, musi jako Anglik i jako księża Walji prezentować się bez zarzutu. Księża Edward uchodzi dzisiaj za dyktatora mody światowej i współczesnego „arbitra elegantiarum”. Zamiar księcia są jednak przez snobistyczną młodzież angielską najczęściej mylone rozumiane. Stara się on bowiem reformować sposób ubierania się Anglików w duchu praktycznym i zastosowanym do wymogów czasu. Jego dziełem jest zniesienie t. zw. angle zów, surdutów i wielu innych przestarzałych rodzajów ubioru. Natomiast wprowadził księża przebojowo zwyczaj noszenia marynarki i zwolnił mężczyzn od obowiązku przebierania się we frak w jego obecności, zastępując go wygodnym smokingiem. Szare ubranie, kołorowa, przeważnie niebieska koszula i miękki kołnierz jest jego dziełem i dzięki jego przykładowi strój ten zdołał tak szybko znaleźć zastosowanie.

Księża uchodzi za wybitnego sportowca i doskonałego tancerza. Dzielić upodobanie dla siejszej młodzieży tańczy księża niechętnie stare tańce i tylko czasem, z okazji dworskich uroczystości, zmuszony jest tańczyć lansiera lub kadryla. Natomiast na każdym zebraniu towarzyskim tańczy księża bardzo chętnie tańce nowoczesne.

Mimo, że powyżej przytoczone szczegóły nie dają obrazu pełnej osobowości angielskiego następcy tronu, uchodzi księża w oczach ludzi, którzy go dobrze znają za człowieka głębokiego, wybitnie indywidualnego i głęboko wykształconego myśliciela. Przyszłość okaże, czy nadzieje w nim pokładane są zasadnione.

## Walka z nałogiem opiumowym



Tak wygląda plakat chiński, który pokazuje jak straszne i zgubne są skutki używania opium, tego tak rozpowszechnionego na Wschodzie nałogu. Obecnie Chiny podjęły walki z opiumizmem drogą ograniczenia sprzedaży i drogą propagandy.

## W obliczu nierozwiązalnej zagadki

# UPIÓR DUESSELDORFU

zatarł wszystkie ślady

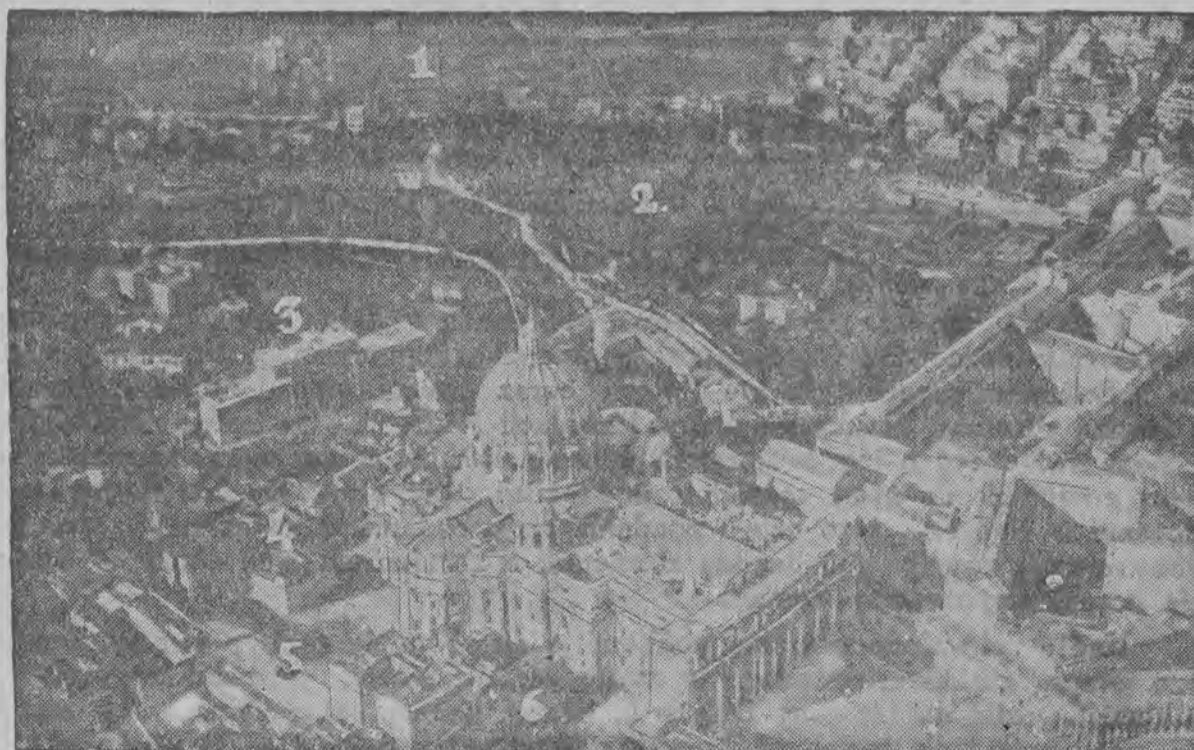
Nikły materiał śledczy nie pozwala na odszukanie zbrodniarza

BERLIN, 30. 11. Korespondent „Berliner Tageblattu” donosi z Düsseldorfu że inspektor policji kryminalnej Monber oświadczył mu, że po kilkotygodniowych pracach w których bierze udział szereg najwybitniejszych dedektywów, nie zdołało ustalić żadnych konkretnych danych, któreby mogły się przyczynić do wykrycia tajemniczego zbrodniarza. Nie jest wcale pewnym, że morderca znajduje się w Düsseldorfie. Jednakże, aby zwrócić się do policji innych miast trzeba podać przynajmniej rysopis zbrodniarza. Zbadano zgorą 100 listów, które miały rzekomo pochodzić od zbrodniarza i w których tylko dwa okazały się autentycznymi, zaś reszta jest dziełem mistyfikacji.

Można śmiało powiedzieć, że w rocznikach niemieckiej kryminalistyki nie zanotowano dotychczas tak zawiłanej i trudnej sprawy. Policja düsseldorfka znajduje się w kontakcie z policją innych krajów i utrzymuje z przeróżnych stron wskazówki co do kierunku śledztwa, Dotychczas jednak wszelkie przypuszczenia okazały się nieuzasadnione.

BERLIN, 30, 11. 1929, Policja niemiecka mogła się daremnie nad wykryciem tajemniczego „upiora”. Przeprowadzono wizję lokalną w Spindlermühle, do której powołano szereg osób, a przede wszystkim te, które widziały tam Marję Hahn w niedzielę dnia 11 sierpnia br., oraz kelnera, który w owym dniu obsługiwał Marję Hahn i jej towarzyszy. Wizja lokalna miała na celu stwierdzenie, przy którym stole siedziała wówczas ofiara ze swym prześladowcą, oraz czy możliwym jest, by oboje „złapani” zostali na kliszę fotografa, który robił wówczas zdjęcia salki kawiarnianej. Prowadzącym wizję lokalną chodziło również o ustalenie faktu, jaką drogą poszli Marja Hahn i jej towarzysz po opuszczeniu lokalu.

## Widok ogólny państwa kościelnego



Z pośród gmachów Watykanu wyróżnia się swą wspaniałą kopułą katedra św. Piotra, wewnątrz której rozegrała się dramatyczna scena bezkrwawego zamachu na biskupa Smitha

## Wspaniały lot Byrda nad Biegunem Południowym



NOWY JORK, 30.11. Wedle doniesienia New York Timesa komandor Byrd przeleciał nad Biegunem Południowym i wrócił szczęśliwie do obozu, rozbitego wśród lodów Little America.

Trasa lotu wynosiła 2.500 km. Do godziny 5 min. 30 pozostawał Byrd w kontakcie radiowym ze stacją New Yrak Timesa.

Z powodu tego szczęśliwego lotu panuje w Ameryce powszechna radość.

NOWY JORK, 30.11. New York Times donosi na podstawie telegramu Byrda, że biegun południowy znajduje się na obszernym płaskowzgórzu wysokości 4000 metrów ponad poziomem morza. Zbocza płaskowzgórza są niezwykle urwiste.

Podczas lotu Byrd musiał zdecydować się na wyrzucenie części prowiantów, aby odciążać samolot.

Byrd poczynił na biegunie szereg obserwacji i pomiarów niezmiernie wartości naukowe.

SZTOKHOLM, 30.11 (ATU.) W związku z lotem Byrda do bieguna południowego i zarzuceniem na biegunie sztandaru St. Zjednoczonych co w ten sposób miałyby oznaczać zaanektowanie bieguna przez Amerykę rząd norweski w sprawie tej ma założyć protest, gdyż pierwszym zdobywcą był norweg Amundsen.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

BERLIN. Policja w Essen dokonała licznych rewizji i aresztowań wśród komunistów. Między innymi dokonano rewizji w mieszkaniach pruskich posłów komunistycznych. Rewizje te odbyły się na skutek dochodzenia, zleconego przez trybunał stanu w związku z przygotowaną akcją wywrotową w zagłębiu węglowym.

BYTOM. Generalny konsul Rzplitej w Gliwicach otrzymał zawiadomienie od rządu niemieckiego, iż aresztowany urzędnik polski Antoni Liszka został po przesłuchaniu przez prokuratora zatrzymany w więzieniu.

# List dyr. Teatru Popularnego p. Bolesława Gorczyńskiego w sprawie subsydjum

## Personel teatru solidaryzuje się ze stanowiskiem swego dyrektora

Szanowny Panie Redaktorze!  
W bezprzykładnym dla kultu-  
ralnego środowiska paroksyz-  
mie zaciekłości stronnicy Pana  
Wiceprezydenta Wielińskiego na  
plenium Rady Miejskiej w dniu  
28 ubiegłego miesiąca posunął  
się do rzucenia na mnie najcięż-  
szego oszczerstwa!

Z całym spokojem dumnego  
przekonania, że nikt z uczo-  
wych i lojalnych ludzi w Łodzi  
(a tylko na tych mi zależy) ani  
na chwilę w to nie uwierzył,  
mógłbym strząsnąć z siebie i tę  
jeszcze grudkę błota i pójść —  
do swojej roboty. Długo milcza-  
łem mogłem milczeć i nadal nie  
odpowiadałem na tyle inwektyw  
których cel jest aż nadto prze-  
rzysty. Dziś jednak gdy miara  
cierpliwości opinii się przebra-  
ła, wobec tej, jak dotąd tak da-  
lej mnie łaskawej opinii publicz-  
nej, winieniem zabrać głos. Pie-  
częć mojego pokornego milczenia  
musi być nareszcie zerwana.  
A więc p. Wiceprezydent dr.  
Wieliński z sadystyczną skwa-  
pliwością raz po raz powtarza  
bądź na zebraniu publicznym,  
bądź w druku: o mojej „nieudol-  
ności administracyjnej”, „prece-  
ntowanych zasług artystycznych”,  
z leżką oburzenia społeczne-  
go nadziera się nad tem, jak to ja  
„zarwałem” dostawę żelaza, nie  
zapłaciłem szwaczki, właści-  
ciela składu jedwabi itd. itd.

Tak jest, panie Wicepreyden-  
cie, istotnie po dwudziesto-  
lecie miesięcznym prowadzeniu  
przedsiębiorstwa teatru miejs-  
kiego zostałem winien: pracownikom,  
dostawcom, instytucjom społecz-  
nym itd. pokazać sumę iks tysięcy  
złotych. Co tu owijać w bawełnę:  
„Splajlowałem”!

Bardzo źle się stało, nie po-  
winnno się tak było stać, mogło  
się było nie stać.

Jak? Bardzo prosto. Trzeba  
było dać Łodzi mniejszy, tań-  
szy i gorszy zespół artystyczny,  
czyli gorszy teatr, nie wysta-  
wiać sztuk polskich, ani kła-  
sycznych, nie sprowadzać arty-  
stów natomiast należało: co  
miesiąc, co tydzień co wieczór  
rachować, rachować na wystę-  
py jeszcze raz, rachować! A  
obok tego trzeba było być bli-  
żej z placem Wolności i zapy-  
tać usłużnie, czy żąda się tam  
wystawienia, tej lub innej sztuki  
(dosłowny cytat pretensji pa-  
na Wiceprezydenta). Ja tego  
wszystkiego nie czyniłem, są-  
dziłem że moim obowiązkiem  
jest zajmować się tylko pracą  
repertuarową, artystyczną, lite-  
racką, sceniczną itd. Całą stron-  
ę gospodarczą z pełnym zaufa-  
niem oddaję w ręce ludzi kom-  
petentniejszych.

A na placu Wolności czuwa-  
no. Już w listopadzie roku ubie-  
głego padł pierwszy strzał w  
kulturalnych teatrach miejskiego  
„Pan Gorczyński pozostanie w  
Łodzi tylko do końca sezonu”.  
Zajęty sprawami artystycznymi  
nie zwracałem na to uwagi i w  
miesiącu grudniu, wzorem lat  
ubiegłych, zwróciłem się podob-

nie, jak moi poprzednicy, o  
zwolnienie z podatku miejskie-  
go. Od lat szeregu (od Wro-  
czyńskiego do Szyfmana po-  
przez pierwszy rok mojej dy-  
rektury) stałe teatry w całości,  
lub w znacznej części zwalnia-  
ne były od tego społecznego  
ciężaru.

Alisci względem mnie tym ra-  
zem niechciano zastosować te-  
go „prawa łaski”. Byłem bo-  
wiem — skazany.

Więc pad drugi strzał. — Pe-  
wnego dnia styczniowego przy-  
szła mi wiadomość, iż ścia-  
ga się ze mnie sumę 40 tys. zł.  
A należy jeszcze dodać, że w  
międzyczynie sam z dobrej woli  
niezmuszony i nieobowiązany  
do tego, przedłożyłem zesta-  
wienie, by przekonać Magistrat  
w jak ciężkich, w jak — otwar-  
cie powiedzmy kiepskich, nie-  
mal beznadziejnych interesach.  
(o ile nie przyjdzie pomoc z Ma-  
gistratu) znajduje się moja im-  
preza.

Nie spardonowano mi. Ścia-  
gnięto ze mnie ogromną, jak na  
mój budżet, sumę 40 tys. zł.  
(czterdzieści tysięcy zł.).

Zrozumiałem znaczenie groźby  
listopadowej. Pozostawała jesz-  
cze nadzieja na rekompensatę  
za sprawione dla Teatru (dla je-  
go dobra, dla jego świetności,  
— powiedzmy to z mocą — a  
nie dla mojej potrzeby!) kostju-  
my dekoracje, i rekwizyty.

Na zasadzie praktyki lat ubie-  
głych, można było legalnie  
osiągnąć z tego źródła prawem  
zwyczajowym co najmniej 60  
tys. zł. (w roku ubiegłym otrzy-  
małem daleko większą z tego  
tytułu sumę).

Tym razem odmówiono mi  
Odpowiedziano wręcz, że ko-

stjummy, ani rekwizyty nie będą  
odemnie wykupione: Miano pra-  
wo nie wykupić i nie wykupio-  
no.

Trzecia śrubka została przy-  
kręcona. Byłem już położony.

Prowadząc do końca impre-  
zę teatru mógłbym to i owo je-  
szcze uratować, zmniejszyć le-  
szcze niektóre najprzykrzejsze  
zaległości — ale i to mi nieumo-  
żliwiono. Chodziło bowiem o  
położenie mnie zupełnie jaknaj-  
dokładniejsze!

Więc na początku czerwca za-  
inscenizowano moje dobrowolne  
na piśmie u rejenta zrzeczenie  
się Teatru... „wygrzyliśmy Gor-  
czyńskiego”, jak stwierdził z  
trybuny pan Wiceprezydent.

Nazwijmy rzeczy po imieniu:  
Wypędzono mnie na czysto na  
bruk rzucając: za mną na moje  
barki ogromny wór długów Te-  
atru Miejskiego.

Za cztery lata mojej ciężkiej i  
mam odwagę to twierdzić pub-  
licznie owocnej pracy na tere-  
nie łódzkim uczyniono ze mnie  
celowo krok za krokiem od li-  
stopada do czerwca nędzarza,  
obarczonego nadto olbrzymimi  
jak na moje siły długami. Poko-  
nano mnie! Ale tylko na czas  
krótki.

Po licznych bledowaniach,  
przy pomocy uczciwych i  
lojalnych ludzi (a tych w Łodzi  
nie brak), nie tylko utrzyma-  
łem się na powierzchni, ale i  
zdobyłem warsztaty pracy.

Chciałem pozostać w Łodzi i  
pozostałem, bo uważałem i uwa-  
żam, choć się to przejściowym  
ojcem miasta może niepodobać  
— że mam coś w Łodzi do zro-  
bienia, bo jestem człowiekiem  
teatru, nie z łaski przypadko-

wej większości wyborczej, lecz  
z prawdziwego powołania wie-  
dzy i doświadczenia.

Tak więc i nadal, choć się to  
w dalszym ciągu i coraz bar-  
dziej może niepodobać panom  
Wiceprezydentom i niektórym  
panom Ławnikom — w Łodzi  
pozostanę.

A sprawę bezprzykładnego  
paroksyzmu wściekłości Pana  
Wiceprezydenta Wielińskiego  
skierowałem na drogę jedynie  
właściwą, tj. sądową.

Proszę przyjąć zapewnienia  
mojego poważania.

Bolesław Gorczyński.

Szanowny Panie Redaktorze!  
Pan Wiceprezydent m. Łodzi  
dr. Edmund Wieliński na po-  
siedzeniu publicznym Rady Miejs-  
kiej w dniu 28 listopada rb. pod  
czas dyskusji nad sprawą wy-  
płacenia umieszczonej w budże-  
cie na rok 1928-29 subwencji  
dla Teatru Popularnego między  
innymi użył następującego zwro-  
tu: „Teatr Popularny skona, a  
Magistrat nieda pieniędzy na po-  
grzeb, gdyż to należy do wy-  
działu opieki społecznej”.

Podając powyższe powiedze-  
nie Pana Wiceprezydenta mia-  
sta Łodzi pod sąd opinii publicz-  
nej, my niżej podpisani pracow-  
nicy Teatru Popularnego stwier-  
dzamy, że życie i byt teatru za-  
leżne są w pierwszym rzędzie  
od naszych wysiłków i pracy,  
a nie od tego, czy innego zapa-  
trywania Magistratu, wpro-  
wadzającego sprawę subwencji  
dla placówki kulturalnej na tory  
czysto osobiste.

Nie wdając się w meritum ca-  
łej wysoce gorszącej dyskusji i  
walki, wypowiedzianej przez  
Magistrat Teatrowi Popularne-  
mu, przeznaczonemu dla najsz-  
szych warstw robotniczych, o-  
świadczamy publicznie, że do-  
łożymy wszystkich sił naszych  
by utrzymać doniosłą dla kultu-  
ry Łodzi placówkę, zagrożoną  
i podkopywaną przez prywatę  
i złą wolę.

Dziękując za łaskawe umie-  
szczenie powyższego oświadcze-  
nia łączymy wyrazy wysokie-  
go szacunku.

Zespół artystyczny:

Personel techniczny:

Personel pomocniczy Teatru  
Popularnego w Łodzi.

(Następuje kilkadziesiąt podpi-  
sów).

## Podróż poślubna w śmierć



Kilka dni temu donieśliśmy w depe-  
szach o tragicznym wypadku, jaki miał miejsce  
w Ameryce. Oto tych dwoje — zawodo-  
wych lotników — w podróż poślubną u-  
dało się aeroplanem, z którego z wielkiej  
wysokości — skoczyli — ona, 18 letnia  
Marja Klinger. On 21 letni Donald Badcock  
— ze spadochronami, które jednak nie  
otworzyły się. Oboje znaleźli śmierć na  
miejscu.

## DROGISCI W HOŁDZIE PREZYDENTOWI RZPLITEJ

Warszawski koresp. „Głosu  
Polskiego” (S.) telefonuje:

W uznaniu doniosłych zasług,  
położonych w dziedzinie chemii  
związek drogerzystów postano-  
wił zaofiarować p. Prezydentowi  
wi Mościckiemu dyplom hono-  
rowy.

Uroczystość wręczenia dy-  
plomu odbędzie się na Zamku,  
w dniu 1 grudnia.

Dyplom został wykonany na  
pergaminie, akwarelą, w pierw-  
szorzędnym zakładzie w Po-  
znanu.







# W 99 rocznicę powstania

Rano 29 listopada 1830 roku

Warszawa nic jeszcze nie wie-

działa o zamierzonym zamachu

# listopadowego

Mgłą listopadową przesłaniają się wspomnienia pamiętnych dni, gdy naród polski przeżywał wielkie chwile swych dziejów. Dnia 29-listopada powstało z bronią pokolenie, które wierzyło w cud, ziszczony w naszych oczach.

Różne były dzieje nocy listopadowej przed 1830 r. i później, aż do chwili odzyskania niepodległości. Wspomnijmy rok 1780, 1815 i 1830 w dniu 29 listopada, według czasopisma „Gazety Warszawskiej“.

W numerze 96-ym, ze środy 29 listopada 1780 r. „Gazeta Warszawska“ podaje wiadomości o toczącej się wtedy wojnie Anglii ze Stanami Zjednoczonymi, walczącymi o niepodległość a wspomaganymi przez Francuzów Lafayette'a i Rochambeau, oraz Polaków: Kościuszkę i Puławskiego. Anglicy donosili, że w porcie New Yorku uzbrajano stojącą tam flotę, aby mogła uderzyć na eskadrę francuską kawalera de Ternay... General Knyphausen uderzył szturmem na obóz amerykański w Jersey'u założony, gdzie miał komendę generał Waschington“.

Z Paryża pisano, że „ulożone jest na Radzie Królewskiej rozporządzenie względem zaciągnięcia w narodzie 36 mil. liwrów na dalsze potrzeby wojny. Ze ta suma ma się zaciągać sposobem loterii“...

Z wiadomości z starej Warszawy podawano wtedy, że przed kilku dniami: „Dzień doroczny koronacji króla imci P. N. Mił. z wielką uroczystością w tutejszej stolicy był obchodzony: z której okoliczności, msza św. w Kollegiacie miana była w przytomności Najjaśniejszego Pana przez Imci Xiędza Sierakowskiego, biskupa inflanckiego; a potem przy biciu z dźwiękami Te Deum Laudamus“. Donoszono także, że „Imię pan baron Thugutt, poseł ekstradynaryjny dworu wiedeńskiego, gotowem płaci pieniądze mi... więc aby jego ludziom żadnego nie dawano kredytu“. Przy końcu tego numeru wspominało, o podobnych jak obecnie kłękach żywiołowych, mianowicie o burzach i epidemjach w Turcji i na Bałkanach oraz trzęsieniu ziemi na Sycylii.

Dnia 29 listopada 1815 r. trwały prace nad utworzeniem Królestwa Kongresowego, w które go dziejach przełom nastąpił w 15 lat później: — „Po skończonym nabożeństwie deputowani litewscy mieli zaszczyt otrzy-

mać audyencją u Najjaśniejszego Cesarza Imci, na którą do sali tronowej wprowadzeni zostali“... „Stawione były przez IO. Xięcia Adama Czartoryskiego przed N. Cesarzem i królem

komisyje... Włościańska... Handlowa... Miast. Likwidacyjna... Kodexowa“.

Donoszono wtedy z Krakowa który był wolną Rzeczypospolitą, że: „Dzień wczorajszy był

dla miasta wolnego Krakowa i jego okręgu arcyważnym albo wiem w tymże dniu senat, przy którym rząd Najwyższego tego kraju zostaje, zaprowadzony“. Ciekawe były wiadomości z

Francji, gdzie, po ostatecznej detronizacji Napoleona, Burbonowie zwalczali bonapartyistów. Toczył się wtedy proces przeciw marszałkowi Neyowi, później rozstrzelanemu za wspomaganie Napoleona a częste były wzmianki o aresztowaniu przeciwników Burbonów: „Uwięziono trzech ludzi, a między nimi oficera odstawkowego, którzy przerwali księdzu modlitwę za króla“. Te wydarzenia natchnęły Beranger'a do napisania znanej piosenki „Stary kapral“, opiewającej los żołnierza, karanego za wierność przysiędze.

„Kurjer Warszawski“ z poniedziałku 29 listopada 1830 r. w numerze 321-ym żadną wzmianką nie zapowiada tego, co miało nastąpić wieczorem w owym dniu; dzienniki i publiczność nie mogły wiedzieć o postanowieniach podchorążych, podano tylko wiadomość, że „sławny rysownik Orłowski, Polak, mieszkający od 28 lat w Petersburgu... otrzymał od Najjaśniejszego Pana 10.000 rub ass“. Bank Polski ogłaszał o wypuszczeniu w obieg 50-złoty wuch banknotów w sądzie, rozpoczęto sprawę między 2-ma starozakonnymi o jeden dukat, z którego przez zbieg rozmaitych okoliczności wynikły pretensje do sumy 14.000 złotych“. W Bawarii kupowano konie dla wojska Belgii, która wtedy walczyła o niepodległość.

Na drugi dzień cała Warszawa wiedziała już, że „Konstanty W. X. R.“ uciekł do Wierzbna, a gen. Pac objął komendę miasta. Dodajemy, że w archiwum państw. przy ul. Jeziuckiej jest „Skorowidz nazwisk uczestników powstania 1830-31 roku“.

W piątek, 29 listopada 1918 r. „Gazeta Warszawska“ podawała komunikat sztabu armii odrodzonej Polski: „Oddziały wojska polskiego, operującego na Wołyniu i w Galicji wschodniej wypierają w dalszym ciągu cofające się bandy ukraińskie. Rusini w popłochu cofają się na Żółkiew... Połączenie kolejowe między Przemyślem a Chyrowem przywrócono“. Ogłoszono też rozkaz o wiecelnie P.O.W. do armii polskiej dla uniknięcia „szkodliwej dwoistości“. W artykule wstępnym Joachim Bartoszewicz pisał o wyborach do Sejmu ustawodawczego.

To były pierwsze dni Odrodzenia.

## NOC LISTOPADOWA

### z 29-go na 30-go roku 1830

#### według relacji naocznego świadka

W wychodzącym przed wiekiem „Kurjerze Polskim“ czytamy w numerze z 12 grudnia 1830 co następuje:

Naoczny świadek w dniu 29 listopada r. b. między 7 a 8 wieczór i w dniu 30 o godz. 9 rano Kompanja pierwsza grenadjerska pułku piechoty linjowej rozrzucona po kwaterek w mieszkaniach niemal całej Warszawy, na umówiony znak jak błyskawica, ukazawszy się przy arsenale, zabrała do niewoli jenerałów. Essakowa, Engelmana, pułk. Fakticina; wszystkich zachowała przy życiu.

W tym samym momencie atakowana przez pułk wołyński, rzesistym ogniem wprawiła go w nieład i wraz przy okrzyku hura rzuciwszy się na bagnety zmusiła do odwrotu. Kompanja 2 tegoż pułku wstrzymana uwalnia uwięzionych na Lesznie, nadsięgnęła później. Połączyszy się obie kompanje, gdy większe nadsięgnęły siły i gdy już żadne niebezpieczeństwo nie zagrażało arsenalowi, udały się jakby z natchnienia: jedna dla zasłonięcia kassy będącej w pałacu Krasieńskich, druga dla przeszkodzenia wylama-

niu się więzniom z prochowni i klasztoru OO. Franciszkanów. Nazajutrz o godz. 9 zrana obie kompanje połączone na nowo, wsparte dwoma działami ruszyły do atakowania pułku litewskiego i kilku kompanji gwardji Polskiej uformowanych na placu broni: już się zbliżyły były pod Muranów już się sposobiły do ataku, gdy komenderujący działami zawołał: „mam tylko dwa naboje“ — wstrzymał bohaterki i może w dziejach świata nieznanymi zapal.

Orzechowski.

## GENERAL BEM



jeden z wodzów powstania listopadowego. Na krótko przed upadkiem powstania wysuwany na dyktatora Polski

MARJAN BRONA

## PRZEDWIOŚNIE SCHYŁKU

(Na marginesie książki Stanisława Ignacego Witkiewicza „Pożegnanie Jesieni“)

Książka — historyczny dokument duchowości epoki. Dokumenty historyczne muszą uczciwie spleśnieć, by zyskać na wartości. Może dlatego książka ta pleśnieje na półkach księgarskich.

A może i dlatego, że nie każdy (a może: nikt) niema odwagi spojrzeć sobie w oczy i pluć sobie w twarz.

Wszak — jak to już zauważył genialny filozof myślowy Nietzsche — najtrudniej własnej prawdzie prawdę powiedzieć w oczy.

Cóż dopiero, gdy owa „prawda własna“ jest tragicznym zakłamaniem.

Nie należy przeskakiwać grobu, gdy trzeba weni wskoczyć; nie należy kurczowo trzymać się pepowiny życia, gdy już w niej wyschły wszystkie soki życiodajne.

„Żyć, będąc niezdolnym ani do życia, ani do śmierci z świadomością małości i nędzy swoich idei, nie kochając nikogo i przez nikogo kochanym nie będąc; być samotnym zupełnie w nieskończonym bezsensownym wszechświecie jest rzeczą wprost okropną...”

Ale ludzie tak szalenie kochają życie, nawet wówczas, gdy jest to już tylko „wrzód, który pęknąć musi“, gdy ropiejąca rzeczywistość jest nie do przeżycia...

A wówczas, niezdolni do śmierci, wówczas...

...kochane, słodkie „coco“ i... Hela Bertz!...

Byłe „żyć jeszcze choć chwilę“...!

Atanazy Bazakbal — rozkładający się żywy trup.

Kiedy usychają korzenie drzewo poczyna próchnieć od wnętrza.

Wówczas rodzą się owe tragiczne pytania: „Kim jestem?“ — a dalej: do czego mam prawo — kim, mam być? — jakie są moje granice? — „Przedwiośnie schyłku.“

W pierwszym odruchu samozachowawczym szuka się wyjścia: — abstrakcje, systematy filozoficzne, idee nihilistycznych intelektów — zakłamanie duchowe. Ale „od społeczeństwa nie wywiniesz się, bratku — z niego wyszedłeś i nic tu nie pomogą żadne abstrakcje.“

Atanazy Bazakbal nie potrafi już klamać samemu sobie. Rozkład sięgnął już trzewi, dotarł do pepek.

„Malarstwo, rzeźba, poezja skończyły się muzyka jest na ukończeniu architektura staje się czysto użytkowa, teatr ma jakiś mały dystans przed sobą i to, jak słusznie twierdzi Tempe, w związku z awanturą społeczną.“

I szeroko rozwarł, przerażone oczy widza w całej nagości druzgocąca prawdę: „Trzeba się pogodzić z tem, że ta klasa ludzi, do której należymy skończyła się.“

Trzeba pogodzić się z tem, że „Przestaliśmy być — my: mdli demokraci w praktyce, twórcami życia: nie mamy miejsca we wszechświecie, ani w nas samych, Lepiej niech wyrzyna nas wszystkich przedzi“...

Nie pomoże ani ksiadz Wypsztyk, ani Chwistek.

Złarta się już dusza Atanazego Bazakbala „mającego się kiedyś za jakiegoś Dorjana Greya na tle salonów małej burżu-

zji i demi arystokracji“, skarlłowaciła, zmalała aż do „biednego, zagmatwanego chłopaczka...“

Atanazusia. Młodość i żywotność Dorjana Greya była klamstwem, które obleźć musiało.

Biedny, biedny Czarus Baryka.

Lecz trzeba jakoś ten zgnity kasek „żuć ze smakiem, przyprawivszy go odpowiednio“.

Trzeba jakoś owo uczucie „śmierci w sobie“, uczucie „mniej lub więcej świadome“ — zagłuszyć, zakrzyczyć, by nie oszałeć.

Czy starczy na to siły zielonym oczom Zosi z Oslabedzkich.

Biednej Zosi, tego kawałka „anemicznego mięsa z zielonymi oczkami“, spadkobierczyni

serca Joasi, Laury i Xenii, słodkich i najwyczynniejszych mieszczanek, „gasek“ z „saloników drobnej burżuazji“, które władna wola mistrza pasowała do roli bohaterki...

Czyż posiada jeszcze moc uzdrawiająca czysta, niewinna i naiwna miłość panien Oslabedzkich, dla człowieka, który w rozpacz krzyczy. Lepiej niech wyrzyna nas przedzi „wszystkich“, który już pragnie tylko w „interesujący sposób skończyć“

Zapomnienie, zapomnienie siebie do szaleństwa, do nieprzytomności mogło jeszcze umilić owa „chwilka życia“, której pragnął Atanazowie.

Hela Bertz to odmiana „coco“. Hela Bertz, mistrzyni misterjum nog kobiecych, której „rudawy plomien włosów“ doprowadza do szaleństwa, jest tylko środkiem,

pretekstem do zniszczenia siebie. Dla Atanazego bowiem cały sens i życie „jest tylko w zniszczeniu siebie. Ale chodzi tylko o to, jak. Dla mnie twoja Hela jest tylko pretekstem“.

Miłość — siła niszczycielska, miłość — żywioł pogrążający w niebyt, dobijający kwilące jeszcze życie...

Cóż mogła i może biedna Zosia ze swoja macierzyńska, troskliwa miłością...

Biedna, biedna Zosia z Oslabedzkich...

W miazmatach zgnilizny i rozkładu niema miejsca na cliwości i czułości, na idealizowanie i wymuskiwanie swych uczuć.

U schyłku żywota żyje się już tylko zdrowym zwierzęcym instynktem. Żyć, by użyć i przeżyć; zachłusnąć się ostatnimi

przeżytkami życia, wydobyć maksimum rozkoszy.

Cóż może dać więcej rozkoszy, jak brutalny zwierzęcy akt płciowy?...

I coż bardziej jest życiowe, coż więcej dać może wrażenia życia, jak taki akt?...

Hela Bertz — to jedyny fort, na tym żywym cmentarzysku, jedyna wysepka, na której Atanazy czuje jeszcze, że jest, że istnieje, że żyje!

Poza Helą Bertz jest już tylko zbankrutowana abstrakcja i, bezzilne, małe zielone oczki Zosi.

Rozfilozofowane fallusy i demoniczne jainiki mogą jeszcze dać wrażenie życia!

Hela Bertz — to ostatnie samo oszustwo Atanazego Bazakbala, ostatniego z rodu Baryków.

I jeszcze jedno...

Jeszcze jedno tragiczne zakłamanie, impulsywne, kurczowe:

„A jednak dobrze jest, wszystko jest dobrze. Co? — może nie? Dobrze jest psia-krew, a kto powie, że nie, tego w mordę!“

Samobójcy są jednak uparci...

## Ciekawy pomnik na torze



wyścigowym został wystawiony w Warszawie, tuż przy trybunach honorowych, zanemu sportsmanowi, s. p. Fryderykowi Jurjewiczonowi, który w dziele hodowli koni położył niezapomniane usługi.

## Dalszy ciąg nastąpi...

Ponson du Terrail „ojciec“ sensacyjnej powieści pisał po pięć utworów naraz

Te trzy magiczne wyrazy, które kończą zwykle każdy odcinek powieściowy w pismach codziennych, zaciekawiają czytelnika i zmuszają go do kupna następnego numeru — nie są bynajmniej wynalazkiem nowym.

Pierwsza powieść, drukowana w swoim czasie w gazecie w odcinkach była zarazem arcydziełem literatury wszechświatowej. Był to „Robinson Crusoe“ angielskiego powieściopisarza Defoe. Defoe nie znalazł jednakże narazie naśladowców i dopiero w połowie zeszłego stulecia francuski powieściopisarz Ponson du Terrail stał się odnowicielem i prawdziwym twórcą powieści w odcinkach, czyli t. zw. „powieści pod linją“. Ponson du Terrail, który w przeciwieństwie do Du masa napisał sam, bez sekretarzy i pomocników, ponad 250 powieści, jest ojcem europejskiego romansu kryminalnego i twórcą osobliwego bohatera szlachetnego zbrojcy, Rocambola. Te 250 powieści zostały na-

pisane w niespełna 25 lat. Jako 19-letni młodzieniec rozpoczął on swą karierę powieściową i tuż przed śmiercią, mając lat 44 zakończył ostatni tom opowieści o swym wielokrotnie mordowanym i znowu zamartwychwstającym Rocambolu. — Ponson du Terrail pisał zwykle co najmniej 5 powieści naraz i nie miał nigdy zwyczaju przeglądania tego, co napisał. Do napisania powieści potrzebował, nie tylko fantazji, papieru i atramentu, ale i tuzina lalek woskowych, odpowiednio poznaczonych, przedstawiających licznych bohaterów romansu; te lalki przypominały pisarzowi każdorazowo w jakim stanie znajduje się akcja powieści. A więc np. ranni odznaczeni byli czerwoną przepaską, zakochani — niebieską, zabijcy — żółtą. Mimo to często się zdarzało, że obok duchów występowały także i dawno już zmarłe osoby; powołane omyłkowo do życia, zamartwychwstały nagle i grały dalej poważną rolę w powieści.

Powodzenie powieści Ponson du Terraila było niezwykłe. Niektóre pisma wprost żyły z tych powieści, a pewna paryska gazeta, drukując jakąś powieść Terraila powiększała swój nakład z 10.000 do niezwykłej wówczas ilości 219.000 egzemplarzy. Główny bohater romansów Terraila, Rocambol, stał się ulubieńcem Paryżan, a sam autor — wybitna jednostką paryskiego świata. Terrail zmarł podczas wojny 1870/71 r. ale popadł szybko w zapomnienie i dopiero niedawno wykopano go z okazji stuletniej rocznicy urodzin. Popularny jest dziś zwłaszcza dzięki wielu żartom na temat „sławnych“ zwrotów i powiedzeń. Od Ponson du Terraila pochodzi np. następujące sławne porównanie: „Jego ręce były zimne i wilgotne, jak ręce zmiłi“ — albo: „Ach! — powiedział on po portugalsku“. Pewnego razu napisał także: „Aby pozostać niezauważonym wynajął on sobie powóz... niezwykłego rodzaju i budowy“.

## Rzeczy ciekawe

Shaw jest dzisiaj niewątpliwie jednym ze sławniejszych ludzi w Europie. To też nie dziwnego, że wszelkie jego autografy (nie tylko literackie) stały się ostatnio przedmiotem dość popłatnego handlu. W roku 1899 zwrócił się pewien czło-wiek do Shaw'a, prosząc go o pożyczkę pieniężną. Shaw odpowiedział mu listownie, iż mocno żałuje, ale, niestety, nie jest w stanie udzielać pożyczek niezamożnym ludziom, mając sam zaledwie 300 funtów (12 tys. zł!) rocznego dochodu. Mocno się musiał uśmieć stary Shaw, gdy się dowiedział, iż posiadacz jego listu... sprzedał go niedawno za dość wysoką cenę... Więc jednak wy dostał od pisarza pieniądze!...

Na odbytym niedawno w Manchesterze dorocznym zjeździe psychjartów demonstrowany był oryginalny list, pisany do Pana Boga przez pewną pacjentkę jednego z londyńskich zakładów dla obłąkanych. „List“ ten obejmuje zgórą tyśiąc słów, wyszytych zupełnie czytelnie na kawałku płótna. Autorka niezwykłego listu pracowała nad nim przeszło rok, przyczem czyniła to leżąc w łóżku i pod przykryciem, aby dozorcynie nie przejęły jej oryginalnej korespondencji.

O łatwości, z jaką uzyskuje się rozwód w Stanach Zjednoczonych i o poważnej liczbie osób, którym małżeństwo już dokuczyciło, świadczy dosadnie swego rodzaju rekord, jaki osiągnął burmistrz miasta Reno, który w ciągu zaledwie dwudziestu minut zdażył udzielić rozwodu pięciu niedobranym małżeństwom.



# Jak powstała i rozwijała się PRASA W ST. ZJEDNOCZONYCH

**Pierwsze dzienniki — Na usługach partji — Wszystko, tylko bez... polityki — Potentaci prasowi**

Przeciętny dziennik amerykański liczy od 16 do 6 stron dużego formatu; na niedziele liczba stron dochodzi do 100. Jeśli mowa o formie i treści, tylko bardzo nieliczne dzienniki zachowują pozory godności, przeważną większość natomiast daje niezmiernie sensacyjny materiał i tytuły, ilustrując je odpowiednimi fotografiami. Ilość nabywców dzienników wynosi co rano 14 milionów, co wieczór — 23 miliony i co niedzielę — 25 milionów.

Półowa papieru, który nabywca dźwiga pod pachą, bo od 45—60 procent, zadrukowana jest ogłoszeniami. Dochód, z ogłoszeń w roku ubiegłym wynosił bardzo wiele, skoro ilość wierszy ogłoszeń wyniosła 1,3 miliarda.

Ten właśnie niebywały rozwój ogłoszeń zabił całkowicie prasę polityczną w St. Zjednoczonych. Pod koniec 1879 roku ukazują się po raz pierwszy ogłoszenia w jednym z dzienników, zajmujące całą stronę. A już w następnych 10 czy 20 latach odbywa się takie przekształcenie dziennika amerykańskiego, że przestaje on być przede wszystkim politycznym, a staje się par excellence przedsiębiorstwem dochodowym. Dzięki temu w roku 1926 dziennikarstwo miało przeszło miliard dolarów wpływu.

## PIERWSZE DZIENNIKI

Pierwocin dziennika amerykańskiego były to dwu — lub cztero stronicowe ręcznie drukowane kartki informacyjne. Treść tych dzienników były przede wszystkim wiadomości polityczne. Tak było w czasach, gdy St. Zjednoczone były jeszcze kolonią angielską. Uzyskanie niezależności nie przyniosło pod tym względem zmian.

W roku 1812, nakład siedmiu dzienników nowojorskich wahał się między 800 i 2000 egzemplarzy. Dopiero wojna domowa (lata 1860—6) przyczyniła się do rozszerzenia czytelnictwa.

Aż do tego czasu rzemiosło dziennikarza należało do najpodlejszych. Papier i drukarnia pochłaniały wielkie środki. Ogłoszeń było wtedy bardzo mało. Dochód ze sprzedaży pisma stanowił główne źródło wpływów.

## NA USŁUGACH PARTJI

Każdy wydawca dziennika usiłował radzić sobie w ten sposób, iż przyjmował roboty drukarskie z zewnątrz i latał tem budżet. W takich warunkach dzienniki starały się o nawiązanie ścisłego kontaktu z ugrupowaniami politycznymi. Dowodzi tego skandal, jaki miał miejsce około roku 1870. Gmina Albany, stolicy stanu New York, rozdała dziennikom miejscowym różne druki i zap. prawie 208.000 dol. chociaż roboty te nie powinny były kosztować ponad 10.000 dolarów.

Jednocześnie z tym skandalem wyszło na jaw, że nie tylko wydawcy pism, lecz i poszczególne dziennikarstwo angażowali się do prac na usługach rządów poszczególnych miast.

## SKUTECZNA REKLAMA

Wyzwolenie od partji politycznych przyniosło dziennikarstwu amerykańskiemu nie-

zwyczajne wzmożenie się życia gospodarczego po wojnie domowej. W tym właśnie okresie każdy odczuwa wyraźną potrzebę ogłaszania się. Wana-maker jest pionierem zakładania wielkich magazynów handlowych, a jednocześnie pierwszym człowiekiem który wprowadza do prasy amerykańskiej ogłoszenia o niezwykle sensacyjnej formie i treści. Jest on główną podstawą działu ogłoszeniowego dzienników jeszcze i teraz. On pierwszy zrozumiął zasadę, że dziennik, docierający stale i bezpośrednio do klienta, jest najlepszym środkiem reklamy, szczególnie, je-

żeli ta reklama jest stała. Wana-maker nie poprzestawał na dawaniu treści ogłoszeń przez własne biura, lecz angażował bardzo wielu dziennikarzy, którzy się odznaczyli błyskotliwością pióra, do redagowania ich tekstów.

Tak się złożyło, że jednocześnie z niezmiernym wzrostem ogłoszeń przyszło wzmożenie się służby informacyjnej. Przeciętny czytelnik domagał się, by zaspakajano jego ciekawość czymś innym, nietylko sprawozdaniami z parlamentu. Zaczęto coraz bardziej posługiwać się telegrafem. Dziennik stawał się przedsiębiorstwem

o znacznym kapitale zakładowym to też wszyscy musieli się zgodzić z tem, że przyjaciele polityczni wraz z proponowanymi przez nich środkami byli niczem wobec tych zysków, jakie zapewniały ogłoszenia. Zresztą zasiłki partji wpływały obficie tylko w okresie wyborów.

Stało się więc rzeczą coraz trudniejszą pogodzenie w dzienniku dwu czynności: pozostania organem partji i źródłem ogłoszeń handlowych. Znaczne odległości między miastami amerykańskimi nie pozwalają dziennikom na promieniowanie poza ściśle ograniczonym tere-

mem. Potrzeba wiadomości lokalnych i świeżych sprzyja ogromnie dziennikarstwu regionalnemu. Z wyjątkiem „New York Times”, niema w St. Zjednoczonych dziennika, któryby się rozchodził po całym państwie.

## WSZYSTKO, TYLKO BEZ POLITYKI.

Każdy dziennik, który pragnął powiększyć nakład i zapewnić sobie klientelę ogłoszeniową, musiał dbać nie o rozszerzenie terenu sprzedaży, jak to robią dzienniki europejskie, lecz o nasycenie danego terytorium. Ten właśnie wzgląd zdobył największą ilość czytelników musiał odwrócić dziennikarstwo od polityki. Dowodem tego przykład „New York Tribune”. Dzienniki ten w roku 1913 poczynił olbrzymie nakłady, odebrał innym dziennikom nowojorskim najlepszych współpracowników, mimo to wszystko nie zdobył takiego powiększenia nakładu, jakiego się spodziewał po tych olbrzymich nakładach, a przyczyną był fakt, że prowadził on politykę republikańską wtedy właśnie gdy wiatr niósł prąd demokratyczny.

Dlatego to właśnie wszystkie niemal dzienniki amerykańskie chcą uzyskać pozory bezstronności, poruszają zagadnienia polityczne pod podwójnym kątem widzenia. Każdy amerykańczyk może czytać którykolwiek z ukazujących się w St. Zjednoczonych 2000 dzienników i mieć pewność, iż żaden z nich nie dotknie jego uczuć.

Ciekawym w prasie amerykańskiej zjawiskiem jest niemal zupełnie zniknięcie artykułów wstępnych.

Czytelnik amerykański nie czyta obecnie dziennika przy kominku, lecz w koleci podjeżdżonej, w tramwaju, autobusie, restauracji zawsze więc w pozycji stosunkowo niewygodnej. Ten właśnie wzgląd przyczynił się do powstania licznych dzienników małego formatu, tak zwanych tabloidów, które cieszą się coraz większym powodzeniem.

Mimo wszystko amerykańskiemu interesuje się jednak polityka. Chociaż poświęca jej mniej czasu, aniżeli dawniej, wymaga jednakowoż szybkich i dokładnych informacji.

Wielkie dzienniki nowojorskie i chicagoskie utrzymują w Waszyngtonie na własną rękę liczny sztab redakcyjny. Nawet średnie dzienniki trzymają tam po kilku ludzi. Najdrobniejsze dzienniki muszą mieć przynajmniej jednego przedstawiciela w stolicy państwa.

## SENSACYJNA FORMA.

Wszyscy oni pracują przy pomocy telegrafu, rzadko korzystają z poczty, a prawie nigdy nie używają telefonów. Do świadczenia nauczyło wszystkich, że najbardziej nawet ciekawa wiadomość musi być podana w formie sensacyjnej, charakteryzuje to najlepiej takie powiedzenie:

„Gdy pies ukąsi człowieka, nie jest to wcale interesujące; natomiast jeżeli człowiek ukąsi psa, jest to już rzeczą bardzo ciekawą”. Dlatego właśnie dziennikarz amerykański usiłuje z każdej wiadomości wyciągnąć szczegóły wyjątkowe, nadzwyczajne.

## 300 żywcem zagrzebanych kobiet Dożywotnie więzienie kobiece w Rennes

Przed kilku dniami umieszciliśmy w piśmie naszym fotografie okrętu „La Martiniere”, który corocznie przewozi z Francji zbrodniarzy, skazanych na deportację do francuskiej Gwajany. Ostatnio przewieziono na nim do tego istnego piekła na ziemi przeszło 600 skazańców, pomiędzy którymi znajdował się słynny z głośnego morderstwa Trupheme, zabójca handlarza brylantów Mestorino i światowego rozgłosu zbrodniarz Barataud.

Na pokładzie tej prawdziwej barki Charona znajdowali się tylko mężczyźni, kobiety bowiem we Francji karane są za zbrodnie nie na deportację do Cayenny, lecz wysyłane są do specjalnego więzienia w Rennes. Rennes jest głównym miastem Bretanii, a gmach więzienny, znajdujący się tam i przerobiony na więzienie ze starego zamczyska, jest najstarszym więzieniem w kraju.

Mieści on w sobie trzysetka skazanych, z których większość nie opuści za życia jego ponurych i groze budzących murów. Siedemdziesiąt bowiem procent lokatorów tej turmy skazanych zostało na karę śmierci, którą im kładzie łaska a głównie dla tego, że są kobietami, zamieniono na dożywotne więzienie.

Aresztantom zabronione są wszelkie rozmowy, rzadko kiedy otrzymują one zezwolenie

na czyjeś odwiedziny, nie wolno im dostarczać z zewnątrz żadnego jedzenia ani podarunków. Pożywienie ich jest nad wyraz skromne i jednostajne. Odziane są wszyskie w grubą brunatną wełnę i głowy mają golone.

Dni płyną jednostajnie, od wczesnego świtu do wieczora praca, przerywana tylko na czas jedzenia i pół godziny spaceru po podwórzu więziennym, dookoła znajdującej się tam studni.

Nie wszystkie ze znajdujących się tam kobiet zdołały się pogodzić ze swą straszną dolą. Zdarzają się więc protesty i odruchy buntu. Często materiały, dawane aresztantom do roboty, są przez nie w takich chwilach niszczone, a nie rzadkie są wypadki, gdy dozorcę zakonnice bywają przez swe pułki poranione nożami lub nożyczkami.

Te, których opór został złamany, które zrezygnowały już ze wszystkiego, co przypomina życie i pogodziły się ze swym grobem, popadają w odrętwienie, apatie lub zwierzęca obojętność; spełniają mechanicznie swą pracę, ale mimo to nigdy nie zdradza najmniejszego szczegółu z tego, co ich przywiodło w te mury.

Aresztantki w Rennes podzielone są na 5 grup. Do pierwszej z nich należą morderczynie i

podpalaczki, jak np. słynna w swoim czasie paryska piękność madame Bassarabo, obdarzona również talentem literackim i pisująca pod pseudonimem Horta Mirtel; zastrzeliła ona swego męża a zwłoki jego przesłała w kufrze do Nancy. Następnie br. Herminon, jedna z wielkich obszarniczek w Bretanii, która zamordowała męża swego, chcąc owdziałać jego majątkiem, i wiele innych morderczyń.

W drugiej grupie znajdują się złodziejki i oszustki — jej sława jest Teresa Humbert, genialna oszustka i genialna finansistka. Do trzeciej kategorii zaliczone są przestępczynie proste, do czwartej przestępczynie na tle politycznym, jak np. synowa anarchistka Luiza Michel — wreszcie piąta grupa, to aresztantki recydywistki w mniej ciężkich przestępstwach.

Odwiedzający ten straszny dom kary nic w nim zaobserwować nie mogą: przez boczne, specjalne drzwi wprowadzają ich do rozmównicy, gdzie przez kratę mogą rozmawiać z aresztantką, do której przybyli.

Rozmowa jest zazwyczaj krótka: mieszkanki Rennes odwykły od mówienia, spoglądają one na swych gości dziwnym spojrzeniem i rzucają kiedw - niekiedy pojedyncze słowa... Są one żywcem pogrzebane...

## LIKWIDACJA

### SOWIECKIEJ AKADEMJI NAUK

Rząd sowieckiej przystąpił do likwidacji rosyjskiej Akademii nauk, jako niezależnej placówki naukowej.

W roku ubiegłym Akademię pozbawiono prawa wyboru nowych członków i wybór zastąpiono przez nominację. Rząd bolszewicki mianował w skład Akademii komunistów w rodzaju Frucze, Deboryna i innych, lub nawet agentów GPU., w rodzaju słynnego ongiś w liberalnych kołach inteligencji rosyjskiej publicysty Tana-Bogoraza, który zajmuje się obecnie gorli-

wie tępieniem „kontrewolucji”. Obecnie zdecydował się rząd sowieckiej na ostateczną likwidację Akademii.

Władze sowieckie mianowały komisję, która otrzymała polecenie sprawdzenia stanu rzeczy w Akademii. Komisja ta oskarżyła całą Akademię o kontrewolucję, opierając swój wniosek

na rzekomem wykryciu dokumentów politycznych, jakie były rzekomo ukryte przez pracowników Akademii od władz sowieckich.

O tem, jak sztuczne i nieudolne jest oskarżenie, świadczy między innymi, jeden szczegół: na liście dokumentów, jakie były rzekomo ukryte przed władzą sowiecką, prasa sowiecka zamieściła archiwum namiestnika b. Królestwa Polskiego, hr. Berga, traktując dokumenty z tego archiwum, jako posiadające rzekomo aktualność polityczną.

**Czytajcie!!!**

**„GŁOS POLSKI”**

MARCELI VIoux

## GŁOŚNA SPRAWA

Głośna ta sprawa rozpalala umysly. Sala sadu przysięgłych przepelniona byla publicznością.

Wprowadzono oskarżoną.

Była to mloda kobieta; blada blondynka. Podczas odczytywania aktu oskarżenia miała stale wzrok utkwiony w leżący na stole dowód rzeczowy: małą rewolwer, cacko stalowe, tak misterne, że robiło to wrażenie zupełnie niewinnego przedmiotu.

Pani Anna Demaillis, lat trzydziści trzy, zabiła pewnego ranka, po powrocie z kabaretu, swego męża liczącego lat trzydziści dziewięć, spadkobierce jednej z największych fortun.

Nie można było dojść przyczyn tego morderstwa. Zeznała sekretarza osobistego pana Demaillis, dalej zeznała starego przyjaciela domu, przyjaciółki lat dziecinnych oskarżonej, gdzie małżonkowie byli na obiedzie przed zbrodnią — nie uchylili zasłony; przestępstwo pozostało nadal zagadkowe.

Na wszelkie argumenty oraz zaklęcia swego obrońcy pani Demaillis odpowiadała niezmiennie:

— Nie mam nic do powiedzenia. Zabiłam, niech więc i mnie zabiją.

Opinia publiczna wrogo odnosiła się do osoby oskarżonej; pamiętano biednego Demaillisa ten opasły, iowialny bogacz cieszył się powszechną sympatią.

To też, kiedy zapadł wyrok, skazujący morderczynię na ciężkie roboty dożywotnie, rozległy się przed gmachem sądowym okrzyki:

— Na śmierć! Na śmierć!

\* \* \*

Na łóżku więziennego szpitala, w pięć lat po wyroku, leży pani Demaillis. Teraz nie jest to już jednak uroczą damą z towarzystwa, a „Nr. 78“... Leży na łóżku, przylegającym do ściany. Od chwili, kiedy wie, że dni jej są policzone, odwraca się uparcie do tego muru, na którym wilgoć ściele się fantazyjnymi wzorami.

Kapelan więzienny dbał o zbawienie jej duszy, daremnie kilkakrotnie nalegał, by zechciała pojednać się przed śmiercią z Bogiem. Była głucha na jego prośby.

Pewnej nocy nagle budzi śpiące na sali kobiety donośny głos:

— Kochałam!... kochałam!... byłam kochana!

— To 78 bredzi przed skonaniem, — rozlega się z sąsied-

niego łóżka inny głos, zdarty i chrapliwy.

Numer 78 mówi bardzo wyraźnie z twarzy zwróconą do muru:

— Spotkałam go na tenisie... Pokochaliśmy się od pierwszego wejrzenia...

...Zareczyliśmy się w tajemnicy przed ojcem, bo mój Janek nie miał jeszcze stanowiska i ojciec wyprosiłby go za drzwi. Kolega jego z politechniki, Henryk Demaillis, syn wielkiego koncesjonariusza z Kongo, oznajmił mojemu Jankowi, że ojciec jego poszukuje młodego inżyniera, gotowego opuścić kraj na dwa lata.

...Janek zgodził się, pojechał do Kongo. Podobał się. Stał się niezbędnym. Był na drodze do zrobienia świetnej kariery. Napisał wówczas do mego ojca, prosząc o moją reke. Otrzymałszy odpowiedź przychylną wziął urlop i jechał do kraju, aby wziąć ślub ze mną. Zaraz po weselu mieliśmy wracać do Afryki...

...Płynęli z Henrykiem Demaillis tysiącami okrętami. Było to jesienią; w porze zrównania dnia z nocą. Pewnego burzliwego wieczora, kiedy mój Janek przechadzał się po pokładzie, fala porwała go i uniosła...

...Henryk Demaillis zjawiał się u nas zrozpaczony... Był kolegą Janka jeszcze z liceum; nigdy się nie rozłączali. Wtajemniczył mi w szczególności wypadku... Długo nie mogłam pogodzić się z moim nieszczęściem... Całymi godzinami rozmawiał ze mną o moim ukochanym Janku...

...Po roku oświadczył mi się... Powiedziałam mu wręcz, że mam serce złamane i kochać go nie mogę. Zgodził się na związek, oparty jedynie na wzajemnym szacunku i pamięci o drogim zmarłym...

...Po ślubie dopiero zrozumia-

łam, że uczucie moje dla Janka jest silniejsze niż kiedykolwiek. Czy można wyrwać z serca i myśli ideal? Janek był poezją mego życia, Henryk szarym dniem powszednim... Żył, jadł, spał, chrapał... przy mnie. Miałam odrazę do jego ciała, ja, która poddawałam się z dreszczem rozkoszy pocałunkom i pieszczotom Janka.

...Brak nam było dzieci, któreby pozwoliły nie zajmować się sobą wyłączenie...

...Jednego wieczora, w trzy lata po ślubie, Henryk odezwał się do mnie:

— Ubierz się. Pójdziemy na obiad między ludzi. Zamęczamy się tutaj we dwoje. Nie

mogę znieść dłużej takiego życia!

...Od tej pory nie jadalśmy więcej obiadów w domu; włóczyliśmy się po restauracjach i dancingach, gdzie Henryk za dał odemnie, abym piła, śmiała się, tańczyła...

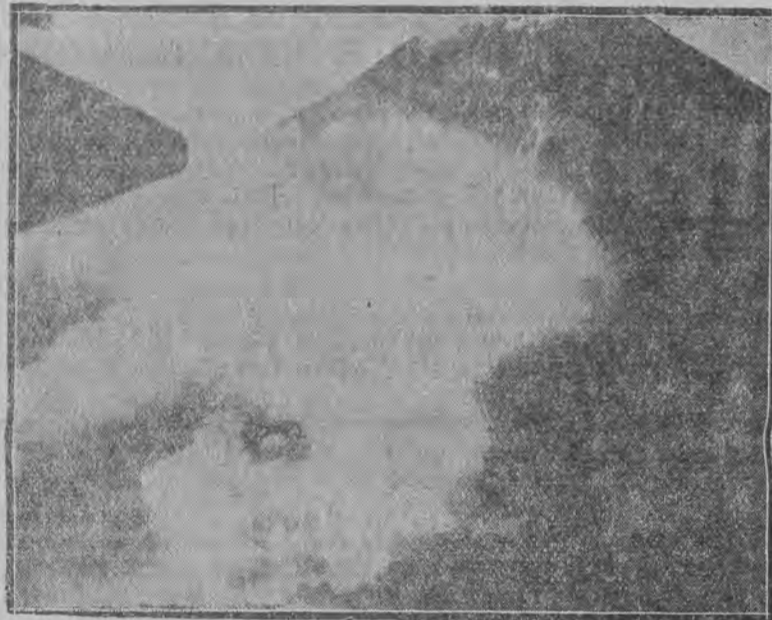
— Pewnego ranka... było to w dziesiątą rocznicę śmierci mego Janka... Henryk ofiarował mi długi naszyjnik z pereł. Wieczorem pił więcej niż zwykle; o godzinie 2-giej był już pijany...

\* \* \*

— Nie sposób zamknąć oka! — jęczy jedna z chorych przebieżących.

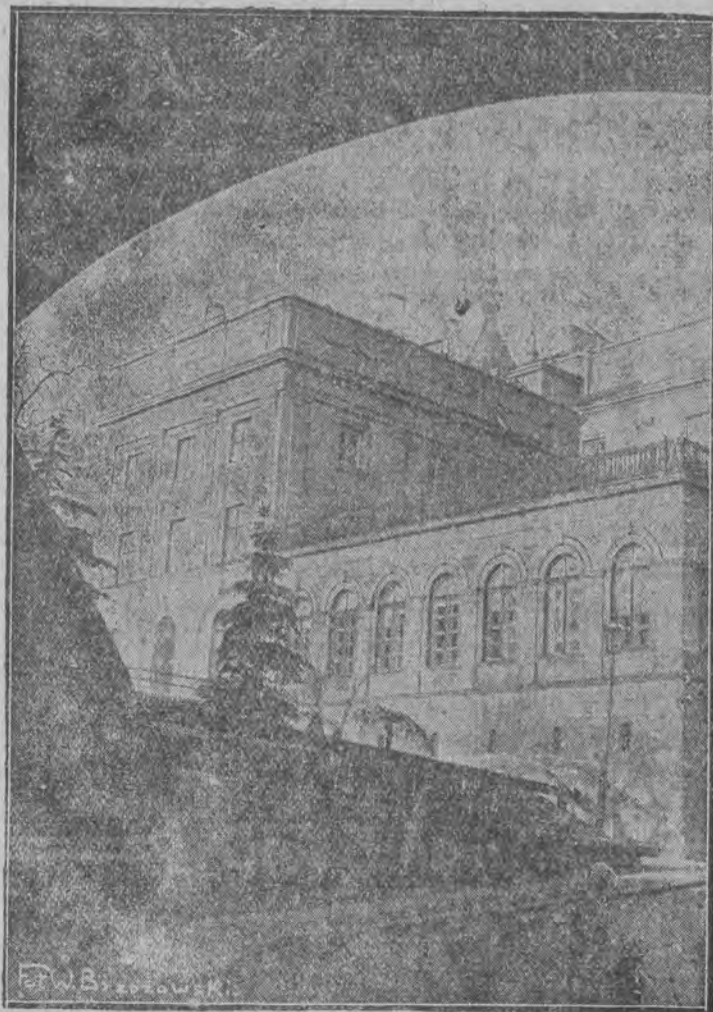
## Gwatemala niszczona

## ogniem wulkanu



Jak to już donieśliśmy w depezbach, wulkan Santa Maria w Gwatemali okazał w tych dniach niezwykle gwałtowną czynność, niszcząc wiele okolicznych miejscowości. Ilustracja nasza zrobiona jest z rzadkiego zdjęcia dokonanego z samolotu w czasie wybuchu wulkanu. Dzielnym lotnikiem zbliżył się niemal do czynnego krateru, chwytając na kliszę niszczycielski pochód lawy

## Zamek królewski w Warszawie



rozłącza swój piękny widok, tuż przy arkadach zjazdu ku Wiśle

## RZECZY

## CIEKAWY

POSZUKIWANIA GROBU ALEKSANDRA WIELKIEGO.

Jak donosi londyński „Daily Express“ z Kairu, znany egypciolog angielski, Howard Carter, zamierza, po ukończeniu prac swych nad grobowcem faraona Tutankhamena, udać się do Aleksandrii i rozpocząć tam poszukiwania grobowca Aleksandra Wielkiego.

Według podania, Aleksander Wielki miał być pochowany w mieście, które otrzymało jego imię, w trumnie z czystego złota.

Z łóżka przy ścianie, wstrząsanego konwulsyjnymi drgawkami chorej „Nr. 78“, rozlega się dwugłos: meski — pijacki, szyderczy, wściekły — i kobiecy: cichy, zbolący, chwilami nienawistny.

...W domu Henryk objął mnie w pół, wołając:

— Pocałuj mnie! To nie Jan, to ja, twój mąż! Tamtemu za lada różę dziękowałaś pieszczotami, a mnie, który cię obsypuje najpiękniejszymi klejnotami, nie pocałujesz nawet?

...To prawda, że niezbyt serdecznie podziękowałam mu za naszyjnik; nie wiedziałam, że cierpi z tego powodu.

— Myślisz ciągle jeszcze, że twój Janek był idealnym? Poczekał, powiem ci całą prawdę. Teraz, po dziesięciu latach, nic już mi nie grozi!... Twój Janek listy twoje rozrzucił po kątach boje czytały i pokładały się ze śmiechu!... Twoje fotografie walały się wszędzie: na meblach, dywanach, w pokojach służby...

— Kłamiesz! kłamiesz! Niekczemny!

— Prawdę mówię... „Ja lubię kobiety rubensowskie — mawiał do mnie — a żenie się z cherlaczka, płaska jak deska. Dla jej posagu, stosunków, elegancji. Jest ładna, choć nie w moim guście. Bada mi jej zażdrościć...“

— Milcz, milcz przez litość, Henryku!

— Dziesięć lat milczałem. Teraz dowiesz się wszystko. Na okręcie, gdzieśmy jechali na wasz ślub zaczął umizgać się do jednej z pasażerek. Zajmowaliśmy jedną kabine w dwóch. Pewnego wieczora prosił mnie o odstąpienie mu kabiny do północy.

— Jesteś bez horroru, — rzekł mi na to, — za cztery dni żenisz się z Anną!

— I dlatego mam sobie odmawiać chwili rozkoszy? Ani myśl!

— Wściekłość ogarnęła mnie. Staaliśmy na pokładzie. Burza szalała na morzu. Trzasnąłem go pięścią w twarz. Zwałił się na pokład. Fala porwała go i uniosła...

...Dlaczego Henryk powiedział mi to wszystko? Dlaczego zdarł z mych oczu iluzję? Czemu oplwał mój ideal?

...Zmożony wypitemi trunkami i swoją spowiedzią padł na łóżko i zasnął natychmiast.

...Opierzynomniawszy z wrażeń chwyciłam rewolwer i trzy mając go w garści, nachyliłam się nad śpiącym.

— Przysięgnij! przysięgnij! — wołałam, szarpiąc go za ramię. — przysięgnij na pamięć matki, że to prawda!

— Przysięgam! — wybelkotał, otworzywszy oczy. — Taką zresztą przedawnioną historią... Idź spać...

...Wówczas... przyłożywszy lufę rewolwerową do jego ucha, nacisnęłam kurek raz... drugi... trzeci... Zabiłam go! Zabiłam tego, który mi zabił mego Janka dwukrotnie!... Chciałabym morderczą go dzie sięć... tyss... ścicy razy, aż... do... sa... du... ostatecz... nego... osta... tecz... tne... ggo!

\* \* \*

Szary dzień listopadowy, jak zawstydzony, że zagląda do tego piekła ludzkiego, oświetlił rozwścieczone postacie kobiece, obrzucające ohydnyimi obelgami nieboszka, o błękitnych szklanych już źrenicach, której agonia wykrzywione usta umilkły wreszcie...

## Na froncie bezrobocia Zarejestrowanych bez pracy jest 26.409

Na terenie „Państwowego urzędu pośrednictwa pracy” w Łodzi i w powiatach łódzkim, łaskim, sieradzkim, łęczyckim i brzezińskim w dniu 30 listopada 1929 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 26.409 w tem w samej Łodzi 18.032. w Pabjanicach 2.614, w Zgierzu 2.452, w Zduńskiej Woli 1.209, w Tomaszowie Mazowieckim 1.701, w Konstancynie 81, w Aleksandrowie 117 w Rudzie Pabjanickiej 203. Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 11.591 bez-

robotnych. Z zapomóg Skarbu Państwa nikt nie korzystał. W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 8.496 bezrobotnych. W ubiegłym tygodniu straciło pracę 2867, otrzymało pracę przez urząd 37, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 829. Urząd rozporządza 10 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów. 24 bezrobotnych otrzymało w ciągu tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowymi.

## ZENITH Delegaci rządu



W ubiegłą niedzielę dnia 24 b. m. przybył do Łodzi delegat rządu do spraw „Czerwonego Krzyża” pułk. dr. Rudzki w towarzystwie szefa wydz. sanitarnego P. C. K. dr. Zembruńskiego w celu zwiedzenia instytucji „Czerwonego Krzyża” w Łodzi i zapoznania się z jego działalnością na miejscu. Pan delegat rządu udał się, wraz z członkami zarządu okręgu łódzkiego P. C. K. na plac budowy szpitala C. K.,

### zwiedzili łódzki oddział Czerwonego Krzyża

którego pierwszy pawilon jest już pod dachem. Następnie zwiedzono stację dożywiania dzieci przy ul. Smugowej, oraz kolonje „Czerwonego Krzyża” w Niutkowie. Wieczorem odbyła się konferencja z udziałem przedstawiciela DOK, pułk. Chilarskiego i szefa sanitarnego O. K. IV pułk. dr. Miłodrowskiego. Opuuszczając Łódź goście wyrazili zarządowi okręgu łódzkiego P. C. K. wyrazy uznania za owocną i energiczną działalność.

### MUZYKA Z POWIETRZA

Nadzwyczajną sensację wywołały w ubiegłym sezonie pokazy prof. Leo Theremina (Muzyka fal eterycznych). Daleko za granicami Niemiec ukazały się zupełnie nowego rodzaju elektryczne instrumenty muzyczne, na których grać można za pomocą ruchów rąk w przestrzeni i instrumenty te uzyskały najwyższe uznanie całego kulturalnego świata. W czwartek, dnia 5 grudnia odbędzie się w Łodzi w Sali Filharmonii wymieniony wyżej koncert. Ażeby dać słuchaczom pojęcie i znaczenie tego wynalazku, koncert poprzedzi krótką prelekcja oraz demonstracja tych aparatów. Koncert zapozna słuchaczy z pięknosciami tonów i dźwięków na tych niezwykłych aparatach Theremina. Część koncertowa składać się będzie z numerów solowych, duetów oraz trio.

## NOCNE PODROŻE AEROPLANAMI

Wydział lotniczy ministerstwa komunikacji opracował w swoim czasie szkicowy projekt oświetlenia dróg powietrznych w Polsce. W pierwszym rzędzie wydział zajął się sprawą wyznaczenia na trasie lotów lotnisk pomocniczych do lądowania w razie potrzeby, a następnie ustawienia na tych lot-

niskach latarni o t. zw. wielkim zasięgu. W myśl tego projektu, który został zatwierdzony przez ministra Kühna, już od wiosny r. b. prowadzono studia nad wyszukaniem odpowiednich miejsc na lotniska pomocnicze. W wielu wypadkach studia te dały konkretne wyniki. Prace w tym

kierunku prowadzone są w dalszym ciągu. W związku z temi pracami wydział lotnictwa wysłał ostatnio do Niemiec dwóch inżynierów, celem zapoznania się z najnowszymi systemami oświetlenia nocnego szlaków powietrznych, a specjalnie linii Berlin-Hannover, gdzie urządzenia te są wzorowe.



### MUZYKA

#### Wieczór pieśni polskich

Dziś, niedzielę, o godz. 8-ej wiecz. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 89, Polska Y.M.C.A. urządza wieczór pieśni polskich. Na program złożą się: śpiew solowy p. doktorowej H. Fotygo-Zebrowskiej oraz 2. występ zespołu smyczkowego pod dyrekcją p. Pilarskiego. Wejście dla członków 50 gr dla gości 1 zł.

#### LÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

We wtorek, dnia 3 grudnia o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją doskonałego kapelmistrza Ignacego Neumarka. Jako solista wystąpi świetny skrzypek Zlatko Balovic. Program tego interesującego koncertu zapowiada: Beethovena nieśmiertelną symfonię III-a „Eroica”, Webera uverture „Oberon” oraz koncert skrzypcowy Brahmsa. Koncert wywołał olbrzymie zainteresowanie.



#### Pianina i fortepiany

pierwszorządnych firm krajowych i zagranicznych na dogodnych warunkach poleca SKŁAD PIANIN H. FINSTER Łódź, Zakątna 79 I piętro, front, telefon 58-96.

### W służbie Marsa

**ZEBRANIA KONTROLNE REZERWISTÓW.** Jutro o godz. 9 rano obowiązani są zgłosić się na zebrania kontrolne w PKU. Łódź-Miasto I przy ul. Nowo-Targowej 18 mężczyźni rocznika 1889 zamieszkali na terenie 2-go, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów p. p. których nazwiska zaczynają się na litery: L, Ł. W lokalu P. K. U. Łódź-Miasto II przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni, urodzeni w roku 1902, zamieszkali na terenie 4-go komisariatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: od A do K włącznie. Na zebrania kontrolne należy się zgłosić w terminie i z dokumentami wojskowymi.

## PRENUMERATA PREMJOVA TEATR, KINO, KSIĄŻKA.

- - Kto wpłaci bezpośrednio w administracji - -

„GŁOSU POLSKIEGO” PIOTRKOWSKA № 106

prenumeratę za grudzień

w dniach 2, 3 i 4-tym bieżącego miesiąca

poniedziałek --- wtorek --- środa

otrzyma bezpłatnie premjum

Administracja otwarta od godziny 8-ej do 20-tej bez przerwy.

Wiecej teźyny, wiecej twórczej inwencji pedagogicznej — oto hasło, które szkoły nasze, zaskorupiałe w szablonie i bezsilnej a bezpłodnej rutynie, obrać sobie powinny, za nakaz i za godło.

Wykonanie ostatniego koncertu symfonicznego stało na poziomie artystycznym, świadczącym dodatnio o walorach orkiestry, pragnącej jakby, po dwuletniej przymusowej śpiączce, dać swym słuchaczom możliwie największą pełnię wrażeń muzycznych. Wspaniała uvertura Zelenkowskiego „W Tatrach”, przepojona nutą narodową polską instrumentowana barwnie z mistrzowskimi opanowaniem środków technicznych, świetnie zagaiła koncert.... Do odegranej następnie symfonii Kalinnikowa orkiestra nasza czuje pełen, usprawiedliwiony zresztą

sentymnt: była to bowiem pierwsza symfonia, odtworzona na pierwszym koncercie, który w roku 1915 zapoczątkował istnienie tej placówki muzycznej. Tem się też tłumaczy owa specjalna werwa i nadmierny zapal orkiestry przy odtwarzaniu tego dzieła, — czynniki szkodliwe często dla przejrzystości interpretacyjnej, gdyby nie mitygująca je przeciwwaga wprawnej pałeczki kapelmistrzowskiej dyr. Bronisława Szulca... Brak harfy, imitowanej niestety przez fortepian, na dającej drugiej części symfonii przez ustawiczne powtarzanie dźwięków g-es specyficzny koloryt, dawał się boleśnie odczuwać. W Poranku wziął udział sol. wysoce utalentowany skrzypek Al. Kantorowicz, uczeń Flescha i Thibaud. W koncercie E-moll Mendelssohna wykazał, obok

ciepłego tonu i okazałej techniki, wytworną i oryginalnie ujętą linię frazy muzycznej. Znie wolony oklaskami, artysta odegrał na bis z towarzyszeniem fortepianu świetny „Caprice de la Ballerine” Pressmana. Głęboka kultura muzyczna, wnikliwe ustosunkowanie się duchowe do odtwarzanego dzieła, temperament artystyczny, trzymany na wodzy poskramiająca go wola i ujęty w karby zewnętrznego na pozór spokoju świadome unikanie jaskrawych efektów wirtuozowskich na rzecz doskonałości stylisty. — oto znamienne cechy Manena, który w dziedzinie po Sarasatem, objął berko w bitnego pierwszeństwa wśród skrzypków hiszpańskich. Swą wielką kulturą muzyczną i świetne poczucie stylu obj

wił Manen w interpretacji mało znanego „Konzertstücku” C-dur z wczesnego okresu twórczości Beethovena, z własną przepyszna kadencją, oraz w opracowanej przez się sonacie G-dur sławnego Neapolitańczyka Porpory z XVIII wieku. Subtelne finezje kunsztu Manena zajaśniały migotliwie w ślicz. minjaturach Claude Daquin'a („Kukułka”) i Laerny (Arietta espagnole), wreszcie w nastrojowej Baładzie, op. 20, kompozycji koncertanta. Nawet z przestarzałego już nieco i trącającego myszką koncertu H-moll Saint-Saensa po trafił Manen wykrzesać cały snop błyszczących iskier. Ponadto wszystkim jednak górną przedziwnie śpiewny ton, płynący z wspaniałych skrzypiec Guarneriego, — ów ton skrzypcowy, o którym wyraził się już Tołstoj w „Sonacie Kreu-

tzerowskiej”, iż wywiera on na psychę jakiś zmysłowo - niepokojący i czarem odurzający wpływ. Najeżone trudnościami technicznymi „Wariacje” Paganiniego i dodane na bis „Ronde des Lutins” Bazziniego oraz oczywiście nieodzowne „Melodie cygańskie” Sarasatego, — konieczna koncesja na rzecz gustów domagającej się dodatków publiczności, — zakończyły ten niepospolity koncert, który w zupełności zasłużył sobie na miano „Mistrzowskiego”. Akompanjament Karola Gimpia, uwypuklający plastycznie szczegóły partycji fortepianowej, w miarę dyskretny, to znów wysuwający się naprzód (jak brawurowe „tutti” w koncercie Saint-Saensa), godzien jest specjalnego wyróżnienia

# Opłata od weksli zagranicznych Kto i kiedy powinien ją uiszczać

**GIELDY**

28.XI.29.

**WALUTY**

Bardzo aktualną i ważną jest dla sfer kupieckich sprawa obowiązków przepisów ustawy stempowej o opłatach od weksli, wystawionych zagranicą, — zwłaszcza wobec mnożących się w ostatnich czasach wymiarów 25-krotnej podwyżki od nieuiszczonej opłaty.

Wystawiając lub akceptując weksel w kraju każdy interesowany zasadniczo posługuje się blankietem już opłaconym. Stąd też wypadki wymiaru podwyżki od weksli krajowych są nader rzadkie.

Natomiast zawierając transakcję zagranicą i podpisując tam weksel — kupiec najczęściej nie zastanawia się nad tem, że kładzie swój podpis na blankiecie nieopłaconym, — a fakt ten, jak to wynika z niżej cytowanych przepisów, pociąga za sobą dotkliwe konsekwencje w postaci wielokrotności należnej opłaty, jeżeli ten weksel został następnie wprowadzony do kraju.

Wedle art. 122 ust. stempl. weksel wystawiony zagranicą podlega opłacie:

1) gdy miejsce płatności (lub miejsce wymienione obok nazwiska akceptanta) znajduje się w Polsce,

2) gdy weksel opiewa na walutę polską,

3) gdy w Polsce następuje zapłata całkowita lub częściowa,

4) gdy przed Sądem Polskim wytoczono skargę o pretensję z weksla.

W wypadkach 1) i 2) do uiszczenia opłaty od weksla wystawionego zagranicą obowiązani są solidarnie wszyscy podpisani na wekslu oraz posiadacz weksla, — o ile weksel znajdował się w ich ręku na obszarze Polski.

Każda z tych osób winna uiszczyć opłatę w ciągu tygodnia od dnia, w którym weksel otrzymała, — zaś osoba, która sama nie będąc na wekslu podpisana, przedstawia tylko weksel do zapłaty (np. bank) lub wniosła skargę (np. adwokat), winna uiszczyć opłatę przed przyjęciem zapłaty sumy wekslowej, względnie przed wytoczeniem skargi.

Z powyższych przepisów wynika zatem, że weksel wystawiony i płatny zagranicą we

walucie zagranicznej nie podlega u nas opłacie, bo nie dostaje się wcale do Polski. Jeżeli natomiast — co jest częstszym zjawiskiem — kupiec podpisze weksle zagranicą, polecając inkasę sumy wekslowej w kraju — to z reguły zapomina przy zapłacie weksla o uiszczeniu opłaty stosowanie do powyższych przepisów.

Zasadniczo inkasujący bank powinien załatwiać tę sprawę na koszt firmy zagranicznej zlecającej inkasę, jeżeli jednak bank tego nie uczyni, ani też interesentowi nie zwróci uwagi na ten obowiązek — kupiec zostaje narażony na wysokie kary stempowe.

Należy wobec tego w interesie własnym baczyć na dopeł-

nienie cytowanych przepisów, a w szczególności przy zapłacie takiego weksla przysłanego z zagranicy od inkasa — zwracać uwagę na to, czy opłata od weksla na wekslu pokwit, jest przez odnośną kasę skarbową, a jeżeli to nie nastąpiło, należy spowodować uiszczenie opłaty przed zapłatą weksla.

Holandja 359.70  
Londyn 43.48

Nowy Jork 8.89<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
Paryż 55.11  
Praga 26.44<sup>3</sup>/<sub>4</sub>  
Szwajcaria 173.03  
Włochy 46.66  
Wiedeń 125.40

Popyt normalny  
Tendencja mocniejsza dla dewiz na Szwajcarię i Pragę słabsza dla wszystkich innych  
Rubel złoty — 4.64<sup>1</sup>/<sub>4</sub>

Gram czystego złota — 5.9244.

**PAPIERY**

7 proc. poz. stabilizacyjna 88.25 — (w proc.);  
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 63.75 —  
4 proc. poz. inwestycyjna 117.00 — 117.50  
5 proc. poz. premjowa dolarowa 63.75;  
5 proc. poz. konwersyjna 49.75  
10 proc. poz. kolejowa 102.50 (w proc.);  
8 proc. L. Z. m. Warszawy 67.25.  
8 proc. L.Z. m. Łodzi 60.50  
8 proc. L.Z. m. Częstochowy 56.00

**AKCJE**

Bank Polski 168.50  
B. Handlowy 120.00  
B. Dyskontowy 125.00 - 126.00  
Starachowice 22.00 — 22.25

## Prawne skutki odroczenia wypłat

Z chwilą, gdy sąd wyrokiem przyzna handlującemu odroczenie wypłat na 3 miesiące, od tej daty występuje cały szereg skutków prawnych. W pierwszym rzędzie, z chwilą zarządzonego odroczenia wypłat, dłużnik pozbowiony zostaje prawem zarządu nad swym majątkiem, nie może czynić darowizn, zaciągać zobowiązań itp. chyba, że został do tego upoważniony przez nadzorcę sądowego. W czasie trwania odroczenia wypłat postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi nie może być wszczynane, a wszczęte ulega wstrzymaniu, analogicznie wszelkie zajęcia dokonane przed wyrzeczeniem odroczenia same przez się upa-

dają. W tym samym okresie nie można uzyskać na nieruchomościach dłużnika żadnego wpisu hipotecznego. Odroczenie wypłat nie tamuje, z natury rzeczy, biegu spraw, rozpoczętych przeciwko dłużnikowi, jak również nie stoi ono na przeszkodzie wszczynaniu przeciwko dłużnikowi nowych spraw sądowych. W czasie trwania odroczenia wypłat nie może być dłużnikowi, co najważniejsza, ogłoszona upadłość.

Odroczenie wypłat nie ma skutku względem współdłużników i poręczycieli, którzy płacić muszą. Istnieją również pewne zobowiązania, na które odroczenie wypłat nie rozciąga się i które muszą być we wła-

ściwych terminach płatne. Do zobowiązań tej kategorii należą: 1) należności z zobowiązań, zaciągniętych po wyrzeczeniu odroczenia wypłat, 2) koszty postępowania zapobiegawczego 3) zwyczajne podatki skarbowe i komunalne, 4) należności z tytułu umów najmu pracy oraz związane z nią opłaty na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych itp. Jak z powyższego zestawienia wynika, dłużnik, który uzyskał sądowe odroczenie wypłat, musi pokrywać bez przerwy swe t. zw. zobowiązania codzienne. Odroczenie wypłat kończy się dwójako: 1) ogłoszeniem upadłości, lub 2) układem z wierzycielami.

## NASZ PRZEMYSŁ GUMOWY

W ciągu pierwszych 10-ciu lat powojennych Polska nie tylko zdołała zupełnie odbudować zaniebane przez politykę rządów zaborczych, jak i zniszczone przez wojnę światową różne galezie przemysłu, ale stworzyła cały szereg nowych placówek przemysłowych z dziedzin do niedawna w Polsce zupełnie nieznanymi. Jednym z dowodów tego może służyć nasz wielki przemysł obuwia gumowego, stworzony w roku 1923 w Grudziądzu przez znaną powszechnie firmę „PEPEGE”.

Przed wojną i w pierwszych latach powojennych całe zapotrzebowanie obuwia gumowego

w kraju było pokrywane przez fabryki zagraniczne. Jeśli się zważy, że Polska jest doskonałym odbiorcą obuwia gumowego, to ta zależność od zagranicy silnie ciążyła na naszym bilansie handlowym.

Dziś import obuwia gumowego stał się nie tylko zbędnym, ale nawet utrudnionym z uwagi na jakość gatunkowa i niskie ceny, jakimi przemysł nasz konkuruje z zagranicą.

„PEPEGE” (Polski Przemysł Gumowy) gorliwie sięga do rynków zagranicznych dla eksportu swych wyrobów, skutecznie konkurując tam z wyrobami obcymi. Zakłady tow. akc. „PE-

PEGE” produkują w obecnym sezonie zimowym przeszło 25.000 par obuwia gumowego dziennie w postaci kałoszy, śniegowców i t. p. tak że wartość produkcji miesięcznej wynosi przeszło 7 milionów złotych. Z tego przypada na eksport około 1.500.000 złotych.

Liczące zaledwie siódmy rok istnienia tow. akc. „PEPEGE” nie tylko w znacznej mierze przyczyniło się do rozwoju przemysłu rodzinnego, lecz pod względem produkcji obuwia gumowego zajmuje obecnie czołowe miejsce wśród tego rodzaju przedsiębiorstw europejskich.

## Konsumcja chleba w Europie musi być ograniczona

W niektórych państwach środkowej Europy, przede wszystkim w Austrii i Niemczech — stwierdzono statystycznie, że znacznie zmniejszyło się spożycie chleba, co wywołuje niepokój w sferach agrarnych, tem większy, ile że w wielu krajach trzeba rozwiązać kwestję nadwyżek zbożowych, dla braku eksportu.

Szczególnie coraz mniejsze spożycie wykazuje mąka żytnia, bądźto z powodu większej konsumpcji mąki pszennej samej i z

domieszkami, bądźto z powodu konsumpcji zwiększonej owoców, jaj, nabiata i mięsa, zaś wśród młodszego pokolenia, mleka, kakao i owoców. Następuje prosto przesunięcie pożywienia z produktów zbożowych, a szczególnie żyta, na wyżej wymienione niemączne artykuły spożywcze.

Statystyka żywnościowa w Niemczech uchwyciła rażące cyfry spadku konsumpcji chleba w obecnych czasach w porównaniu z rokiem przedwojennym 1908.

I tak w roku 1908 spożywano żyta na głowę 65 kg, w roku 1927 tylko 49, zaś pszenicy w roku 1908 spożyto 56 kg. na głowę, zaś w r. 1927 tylko 54 kg.

W Austrii zauważono podobny objaw. Z tego powodu wszczęta musi być energiczna propaganda za intensywniejszą konsumpcją mąki żytniej i pszenicznej, raz ze względu na rolnictwo, a następnie na zdrowotność ludności.

## Bezrobocie w Niemczech Przeszło milion ludzi bez pracy

W pierwszej połowie listopada wzrosła ilość osób bez pracy, pobierających zapomogi z funduszy dla bezrobocia o 126.000 czyli o 14,2 procent w stosunku do poprzedniego miesiąca. Ogólna ilość bezrobotnych w Niemczech wynosiła dnia 15 listopada 1.016.000 z czego 308.000 mężczyźni i 208.000 kobiet. Jak z powyższej statystyki widać dzieje się nieszczególnie dobrze na polu ekonomicznym u naszego zachodniego sąsiada.

## Czy zmiany w P. K. O.? Ewentualność ustąpienia prez. Grubera

Pewien dziennik warszawski, podaje, że prezes P. K. O., p. dr. Henryk Gruber, upatrzony jest na stanowisko członka międzynarodowego Banku Reparatywnego w Bazylei.

Na stanowisko prezesa P. K. O. wysuwane są następujące kandydatury: jen. P. Góreckiego, p. dyr. Barysza, p. Feliksa Młynarskiego, b. vice-prezesa Banku Polskiego, oraz p. Tadeusza Sułowskiego, prezesa Zarządu Banku Ziemińskiego.

Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność pisma warszawskiego.

## Kongres właśc. samochodów

Z inicjatywy francuskiej Unii właścicieli samochodów przemysłowych odbył się w Paryżu I międzynarodowy kongres właścicieli tych wozów. Na kongres przybyli przedstawiciele organizacji, zrzeszających właścicieli wozów użytkowych z Niemiec, Austrii, Hiszpanii, Holandii, Belgii i Szwajcarii. Po 3-dniowych naradach, któremi żywo interesowały się władze francuskie, sprawujące nadzór nad komunikacją samochodową, kongres postanowił powołać do życia Federację międzynarod. właścicieli wozów użytkowych. Z komitetem organizacyjnym Federacji nawiazal łączność Związek przedsiębiorców komunikacji samochodowej w Polsce.

## Pięć lat walk pływackich o puchar MSWojsk.

Po zakończeniu pięcioletniej rywalizacji klubów pływackich o puchar Ministerstwa Spraw Wojskowych zdobyty przez AZS. Warszawa, ciekawie przedstawia się statystyka zawodników, którzy zdobyli największą liczbę punktów dla swych klubów,

A mianowicie: 1) Kajzerówna (Giszowiec) 170 pkt., 2) Trato-wa (Polonia) 107 pkt., 3) Maerz (Giszowiec) 96 pkt., 4) Kunce-wicz (WKW) 84 p., 5) Jurkow-ski (Polonia) 89 p., 6) Ficówna (Makabi) 84 p., 7) Matysiak (AZS) 81 p., 8) Schönfeld (Ma-kabi) 78 p., 9) Kot (AZS) 68 p., 10) Lieńkowski (Cracovia) 61 p., 11) Szmidówna (Giszowiec) 50 p., 12) Schönfeldówna (Makabi) 49 p.

W powyższym zestawieniu widać się w oczy przewaga kobiet nad mężczyznami,

Potwierdza to opinia całego świata, że pływanie jest sportem w którym kobieta ma naj-więcej do powiedzenia.

## Zawody sportowe w kraju

W Warszawie dziś walczy reprezentacyjna drużyna bok-serska Łodzi z teamem pięściar skim stolicy. Poza tym piłkarze Warszawianki i Legji grają mecz na dochód Rodziny Woj-skowej. Na Śląsku w Lipinach Lechia ma rozgrywkę z Naprzodem o wejście do Ligi, pod czas gdy w Wilnie walczą Ł.T. S.G. i Ognisko.

W Królewskiej Hucie odbę-dzie się dziś mecz Garbarnia—Ruch ostatni z serii mistrzostw ligowych.

## 137 basenów krytych w Niemczech

Prasa niemiecka ubolewa, że w całym Niemczech znajduje się obecnie tylko 137 pływackich krytych. Najwięcej, bo 26 posiada da Nadrenja, 14 okręg berliński 13 — Wirtemberg, 15 — West-falia, 10 — Saksonja i t. d. W ciągu roku 1929 zbudowano 11 krytych basenów. Jak widzimy Niemcy nie mają powodów do rozpaczania. U nas sprawa pływackich krytych przedstawia się nad wyraz skromnie. Tylko Kraków i Śląsk posiadają odpowiednie baseny kryte. Pły-walnie zimowe w Zgierzu i Warszawie są odpowiednie tylko dla treningów. Dla urządzania zawodów są zbyt małe.

## Mecz pływacki 2-ch Śląsków

Za tydzień odbędzie się w Katowicach pierwszy mecz pływacki pomiędzy Śląskiem polskim a niemieckim.

W innych gałęziach sportu, jak w piłce nożnej, boksie, lek-kiej i ciężkiej atletyce podobne mecze odbywają się corocznie i mają już utartą tradycję. Trze-ba stwierdzić, że większość tych zawodów kończyła się zwycięstwem reprezentantów Śląska polskiego.

Nadchodzący mecz pływacki będzie ciężką próbą dla na-szych pływaków, gdyż Niemcy rozporządzają doskonałym ma-teriałem zawodniczym.

Drużyna polska złożona bę-dzie przeważnie z członków K. S. Giszowiec i Hakoah (Biel-sko).

# ZREFORMUJMY SYSTEM nagradzania zawodników

Państwowy Urząd wych. fiz. i przysposobienia wojsk. wydał w swoim czasie t. zw. „instruk-cje o nagrodach”. Niestety cen-ne i będące na czasie wskazów-ki PUWF-u. przeszły prawie bez echa w świecie sportowym. Sprawa ta jest ciągle aktualna, zwłaszcza wobec wielkiego roz-woju sportu w organizacjach przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Obecny sposób wynagradza-nia zwycięskich zawodników w Polsce wymaga rewizji i reformy ze względu na ujemne stro-ny jakie stosowane są przy u-stanawianiu i udzielaniu nagród

System ten jest niezawsze ra-cjonalny i planowy. często niez-godny z międzynarodowymi przepisami i zasadami amator-skiemi, kosztowny, rozrzutny i demoralizujący.

Nagroda powinna być zachę-tą do pracy. W sporcie i zawo-dach jest ona symbolem zwy-cięstwa lub pierwszorzędnego wyczynu. cenną nie przez ma-terjalną wartość, ale przez trud zdobycia. jest widomym zna-kiem osiągnięcia pewnego wy-siłku, najwyższym szczytem i dopełnieniem celu.

W praktyce odbiegamy czę-sto od tych zasadniczych pojęć o

celu, wartości i znaczeniu na-grody w zawodach i popełnia-my błędy, które wypaczają jej cel wychowawczy.

Nagroda nie musi być droga, aby była wartościowa. Tymcza-sem dziś nadaje się zbyt cenne nagrody nawet na zawody ma-łego znaczenia i niewyrobieni zawodnicy przychodzą wów-czas do przekonania, że za star-towanie i wyniki w zawodach należy się im nagroda i nie chcą startować tam gdzie niema cennych nagród, lub co gorsza startują często nie według upo-dobania, ale dla nagród, wybie-rając sobie punkty według war-tości nagród. Jest to w wyso-kim stopniu demoralizujące i nie różni się niczem od nie mo-ralnych etycznie zasad zawo-downictwa, gdzie walczy się o pieniądze, a nie o wznik i zwy-cięstwo. Urzędy, samorzady, związki, kluby i osoby prywat-ne wydają u nas corocznie sum-y idące w setki tysięcy złotych na zakup nagród sporto-wych, gdy tymczasem sumy te mogłyby być korzystniej dla sportu zużyte.

Wartość nagród powinna być ustosunkowana i dostosowana do poziomu zawodów. Nieraz na zawodach lokalnych najniższe-go stopnia w f. lub n. w. otrzy-

mywał zawodnik za wyczyn niedużego znaczenia złoty zegarek, gdy mistrz polski w strze-laniu lub innej gałęzi sportu o-trzymuje skromny żeton.

Dalej za niezdrowy należy u-ważać fakt, że dla jednego za-wodnika przeznaczają się nieraz po kilka cennych nagród za to samo zwycięstwo. Należy rów-nież zwrócić uwagę, by nagrody fundowane przez instytucje i osoby prywatne były dzieła-mi wrobu krajowego, miały cechy artystyczne, nie demora-lizowały zawodników i nie do-prowadzały do kolizji z zasada-mi amatorstwa. Dotychczas rza-dko tylko dyplomy lub żetony posiadały walory artystyczne, pochodzenia często obcego by-ły zazwyczaj wrobem tandet-nym fabrycznym.

Wręczenie nagród tam, gdzie to tylko możliwe, powinno być dokonane uroczystie przez naj-wyższego przedstawiciela wła-dzy organizującej zawody, lub bezpośredniego zastępcę. W ten sposób podkreślone będzie znaczenie zwycięstwa i war-tość nagrody. Będzie to mora-lna zachęta dla młodych zwa-szczą adeptów sportu i w. f. w ich pracy na polu doskonalenia się.

## ECHA ZWYCIĘSTW

### polskich jeźdźców w Ameryce Głosy prasy polskiej za oceanem

O zwycięstwie ekipy polskiej w nowojorskich konkursach hip-picznych, polska prasa w Sta-nach Zjednoczonych pisze z szalonym entuzjazmem. Oto np. co mówi „Dziennik Związkowy”:

„Takiego entuzjazmu, jak wczoraj, hipodrom w Madison Square Garden jeszcze nie prze-żywał. Takiej masy publiczności też tam jeszcze nie widzia-no. Wszystkie miejsca zajęte były do ostatniego — nawet w przejściach stali widzowie. Cia-sno było, duszno i niezmiernie gwarno.

„Przypuszczalnie liczba wid-zów sięgała cyfry 25 tysięcy osób. W tym roku liczba wid-zów ogromnie wzrosła z po-wodu przyjazdu ekipy włoskiej.

Tysiące Polaków przybyło ze wszystkich stron Stanów Zjed-noczonych, a najwięcej z Nowe-go Jorku. Jednakże masowo przybyła i ludność włoska, aże by być świadkiem zwycięstwa ekipy.. polskiej. Niestety Włosi nie spodziewali się tego”.

„Od początku zwracano uwa-gę na dwie ekipy, a mianowicie na polską i włoską. Polacy rozumieli, że ekipa polska bę-dzie musiała stoczyć trudną walkę z Włochami. Od pierw-szego dnia zawodów jeźdźcy włoscy zdobywali najlepsze na-grody. Polacy mniej byli na torze, gdyż usuwali się z pod-rzędniejszych biegów, aby zachować wszystkie siły koni do biegu decydującego.

„Był to znakomity manewr pułkownika Dreszera, który ja-

ko stary i wytrawny kawale-rzysta, w lot pojął sytuację i wobec o wiele lepszych koni włoskich — zakazał jeźdźcom polskim brania udziału w wielu biegach, ograniczając się tylko do najważniejszych. Konie pol-skie szły po „puhar narodów” wyczerpane.

„Gzowski, Starnawski, Zgo-rzelski, — oto trójka jeźdźców polskich która przysporzyła Polsce niebywałej sławy”.

„To się nie da opisać, co się działo po ich zwycięstwie w stadjonie, a także co działo się tego dnia w kołach Polonii ame-rykańskiej. Zwycięstwo nar-zycznych znakomitych jeźdźców dało Polakom - wychodźcom chwilę niezapomnianego wzru-szenia i wielkiej narodowej du-my.”

## Ozisiejsze imprezy sportowe

Program sportowy dzisiejsze-go dnia jest bardzo skąpy. Z po-śród piłkarzy jedynie BIEG i Ł. T.S.G. II grają na boisku W. K. S.-u o godz. 11-iej o mistrzost-wo klasy B, a WIDZEW III i ZJEDNOCZONE o godz. 10.30

o podobną stawkę w klasie C. W grach sportowych nato-miast daje się zauważyć coraz większe ożywienie. O godz. 16 w całej szkole przy ul. Zagajni-kowej 54 koło sportowe „Absol-wentów” organizuje turniej pił-ki siatkowej. Udział biorą nastę-

pujące drużyny: gimn. im. Szcza-nieckiej — gimn. Sobolewskiej, Oświata — H.K. S., Absolwen-ści — Miejska Szkoła Handlowa. Podczas przerw między mecza-mi siatkówki odbędą się zawo-dy szermiercze.

## AZS BRONI WEJŚCIA

Znany zawodnik AZS-u war-szawskiego został zdyswalifiko-wany przez Zarząd P.Z.L.A. na przeciąg 5-ciu lat. Sprawa ta stała się głośną w całym pol-skim sporcie, gdyż dotychczas żaden z zawodników nie został

tak surowo ukarany. Obecnie Walne zgromadzenie AZS-u u-ważając dyskwalifikację Weis-sa za wielce krzywdzącą pole-ciło nowemu zarządowi wszcząć energiczną akcję w ce-lu złagodzenia kary. Jak wiado-

mo Weiss był przez długi czas rekordzistą Polski w biegach na 200 i 400 mtr. oraz wielo-krotnie bronił barw państwo-wych w międzynarodowych spotkaniach.

## Swietne wyniki lekkoatletów japońskich

Niedawno została ogłoszona lista japońskich rekordów lek-koatletycznych.

Wyniki osiągnięte w ostat-nich latach przedstawiają się następująco.

I tak w biegu na 100 mtr. rekord Aizawy wynosi 10,7 sek. w 200 mtr. ten sam Aizawa robi czas 21,6 sek.

Rekord w 400 mtr. ustanawia Noto czas 50,2 sek., w 800 mtr. Kuwala czas 1,58 sek., w 5000 mtr. — Kitamoto czas 15,30,8 sek., w 1500 mtr. — Tsuchije 4,07 sek., 10 klm. — Nagatani 32,11,8 sek., 110 mtr. przez płotki — Miki czas 15,1 sek. 400 mtr. przez płotki — Fukui 57 sek., skok wdal — Nanibu 7,55 mtr., skok wswyż — Oda 192 cm., skok o tyczce Nist-sida 401 cm., pchnięcie kulą Takata 13,51 m., rzut dyskiem — Sadto 42,05 m., oszozep — Sumityzski 62,81 m. młot — Okita 45,27 m.

**Ważne!**  
**Czytajcie!**  
**ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE**  
czytelnicy i prenumeratorzy „Głosu Polskiego” posiadający w mieszka-niach  
**RADJO mogą mieć**  
na każde żądanie, skierowane do wydawnictwa naszego (Piotrkowska 106)  
**naładowane akumulatory.**

**10 kuponów 10**  
Kto okaże w administracji dziennika „Głos Polski” — Piotrkowska 106 —  
**10 takich kuponów 10**  
będzie miał  
**bezpłatnie naładowane akumulatory.**  
Každy, kto ma radjo w domu niech wytnie i schowa niniejszy kupon.

**Za niezwykła premja**  
spotka się napewno z wiel-kim zadowoleniem ze strony naszych stałych czytelników i ogółu radjo-amatorów.  
**Ważne!**  
**Czytajcie!**

# Meble

# Wytwórnia Mebli W. TERKELTAUB, Łódź

5 NARUTOWICZA 5, FRONT I-sze PIĘTRO.

POLECA: Kompletne urządzenia sypialni, stołowych, gabinetów, panięskich, przedpokojów oraz różne meble pojedyncze. NAJNOWSZE MODELE. Pierwszorzędne wykonanie z gwarancją. DOGODNE WARUNKI.

**175 TEA SANNE Serwisy**  
Piotrkowska 175.

**Serwisy** stołowe, kawowe i t. p.

**Kryształy Porcelana** w wielkim wyborze oraz serwisy kryształ. biała i kolorowa NACZYNNIA KUCHENNE

Ceny bardzo przystępne! Obsługa solidna!

## Ratuj zdrowie!

Mądry przeczyta, zrozumie i skorzysta!

- Największe i najtańsze źródło dobrej, ciekawej i pouczającej książki!
- Wydawnictwo „Świt”, Warszawa, Nowowiejska 32, do każdej zamówionej książki dodać drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo.
- Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową, lecz po otrzymaniu 1 zł. 50 gr. na wydatki pocztowe i opakowanie (można w znaczkach pocztowych).
- SYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!”, „Siła nasza wewnątrz nas”, 98 rozdziałów. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 8.—, w pięknej, mocnej oprawie zł. 10.—
- ST. A. WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci”. Życie pozagrobowe, siedem rozdziałów. Zł. 150.
- P. SZMURLO: „Świat nadzmysłowy i metoda jego badania”. Zdolności nadnormalne. Zł. 1.—
- PR. WOJCIK: „Siła zła, „Djabel”. Ukazywanie się szatana na seansach spirytystycznych. Masowe opętania i szale w klasztorach. Zł. 150.
- SYLLER-SZKOLNIK: „Astrologia kabalistyczna”. Oddziaływanie planet na przeznaczenie, charakter i zdolności osób urodzonych pod ich wpływem. Szczęśliwe kamienie i kwiaty. Zł. 2.—
- ST. A. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy”. Mediumizm. Liczne fotografie duchów i zjaw. Zł. 2.—
- MEDJUM EVIGNY-RARA: „Wyrocznia Arabsko-Haldejska”. Odpowiedzi na najważniejsze pytania. Zł. 1.—
- „NAJNOWSZY SENNIK POWSZECHNY”. Ze starych egipskich i arabskich dokumentów, Oprócz wykładu snów—tabele szczęścia. Dni szczęśliwe i feralne. W różeniu z planet i z 36 kart. Zł. 5.—
- BOSKO-CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich. Tajemnice magii. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—
- MISS HASSE: „Najnowszy sennik naukowy”. Z przedmową Szyl-lera-Szkolnika. Zł. 1.—
- „TAJEMNICE CZARODZIEJA”. Podręcznik eksperymentów magicznych, ilustrowane. Zł. 1.—
- DR. CZ. PENDO: „Poradnik dla młodych mężatek. Małżeństwo, ciąża, płodność, poród. Sekretne sposoby małżeńskie, pielęgnowanie niemowląt”. Zł. 2.—
- H. SUENGER: „Etyka stosunków płciowych”. Zł. 1.—
- Dr. A. Guillard: „Higiena piękności”. Jak zachować piękność i zdrowie. Zł. 150.
- KAROL DARWIN: „O pochodzeniu człowieka”, człowiek-małpa. Z wieloma ilustr. Zł. 5.—
- DR. TANDEY: „Zbuczenia płciowe”. Zł. 150
- ORLEANUS: „Spowiedź onanisty”. „W szponach nałogu”. Wzruszające opowiadanie. Zł. 1.—
- PAUL BOURCET: „Zazdrość w miłości”. Zazdrość zmysłowa. Zazdrość serca. Zazdrość a miłość. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. Zł. 1.—
- DR. LEVOISSIER: „O zdradzie i niewierności”. Małżeństwo — prostytutka. Domy rozpusty. Zł. 150.
- DR. KIRCHNER: „Mój system tajemny”. Jak uzyskać zdrowie? Metody odżywiania. Wykroczenia płciowe. Apatja. Leczenie złych przyzwyczaj. Zł. 4.—
- ST. A. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo”. Kłamstwo mężczyzny i kobiety. Siyani uwodzicieli. Kobiety demoniczne. Zł. 2.—
- DR. WERNEK: „Masaż”. Leczenie wszelkich chorób zapomocą masażu. Z 14-ma ilustracjami. Zł. 150.
- SYLLER-SZKOLNIK: „Tajemnice powodzenia”. Jak żyć, czynić i postępować, aby zadość zadowoleniu moralne i zwycięsko przeciwstawić się losowi. Zł. 1.—
- PR. KÜTZ: „Czy nagość jest grzechem?”. Zł. 1.—
- WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Zł. 1.—
- PROF. DR. FÖREL: „Zagadnienie seksualne”. Dwa tomy. Z wieloma rycinami. Zł. 5.—
- DR. SPENCE: „Rozwój stosunków płciowych od najdawniejszych do czasów obecnych”. Zł. 1.—
- DR. M. ROSEN: „Życie seksualne a choroby weneryczne”. Syfilis, paraliż postępowy. Zł. 1.—
- DR. MISIEWICZ: „Samogwałt u mężczyzny i kobiety”. Jego skutki i środki wyleczenia. Zł. 2.—
- DR. MED. E. JOZAN: „Życie płciowe kobiety”. Znaczenie stosunków płciowych. Ciąża. Rozwój płodu. Poród. Cenne rady i wskazówki. Zł. 150.
- L. MICIŃSKI: „Nerwowość”, Histerja. Neurastenja. Hypochondrja. Alkohol. Tytoń. Napijki podniecające. Nadużycia płciowe. Leczenie. Niezwykle cenne rady i wskaz, dla nerwowców. Zł. 150
- DR. QUEYRAT: „Miłość i małżeństwo”. Uwodzicieli. Szablone dziewczęta. Handel żywym towarem. — Związki nieslubne.

## Wzbogać rozum!

- Dzieci z nieprawego łoża. Sutenierstwo. Prostyucja. Policja obyczajowa. Zł. 150
- DR. A. KORAB KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzny i kobiet. Zł. 1.—
- SURBFELD: „Dyskretne sposoby małżeńskie”. Zł. 1.—
- DR. GELSEN: „Higiena miodowych miłości”. Wskazówki dla nowożeńców. Zł. 1.—
- PR. WEININGER: „Piec i charakter”. Dwa wielkie tomy. Zł. 8.—
- DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszystkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji. Jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Zł. 10.—
- SYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna”. Jak poznać przyszłego męża. Zł. 1.—
- SYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien”. Jak poznać przyszłą żonę. Zł. 1.—
- SYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. — Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany. Zł. 2.—
- „PRAWDZIWI OGNISTY SMOK”. Zł. 5.—
- „SIEDEM RAZY OPIECZETOWANA KSIĘGA”. Największe tajemnice, czyli magiczno-sympatyczny skarb. Zł. 5.—
- SYLLER-SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. Myśli, uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę—przeczytaj „Kobietę i kobietkę”. Zł. 150
- ST. A. WOTOWSKI: „Wielka księga cudów i tajemnic”. „Czar-na i Biała Magia”. Tajemne praktyki, zaklęcia i recepty, z z wieloma ilustracjami. Zł. 4.— W ozdobnej oprawie zł. 5.—
- T. KUTZ: „Doświadczenia spirytystyczne — stoliki wirującej. Jak urządzić seanse spirytystyczne. — Zjawiska, eksperymenty i doświadczenia. Słownik terminów okultystycznych. Zł. 2.—
- FR. SZMURLO: „Ze świata tajemnic”. — Spirytyzm. Okultyzm. Metapsychika. Komunikaty zaświatowe. Ewokacje zmarłych. Telepatja. Lecznictwo medialne. Magnetyzm. Zdolności. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Jasnowidzenie. Zł. 5.—
- SYLLER-SZKOLNIK: Chiromancja (linje rąk), fizjognomika (rysy twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Praktyczny podręcznik z ilustracjami. Zł. 3.—, w oprawie zł. 450
- BROFFER: „Czy będziemy żyli po śmierci?”. Zł. 1.—
- SYLLER-SZKOLNIK: „Spotęgowanie woli”. Jak zostać silnym i wyzwolonym człowiekiem. Zł. 150
- ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygody miłosne i kochankowie cesarzowej Katarzyny II”. Niezmiernie ciekawa. Tylko dla dorosłych. Zł. 150
- DR. GUMPLOWICZ: „Oblakani królowie”. Zdumiewające rewelacje historyczne o zwyrodniałych i zidjociałych władcach. Tajemnice dworów królewskich — Francji, Hiszpanji, Danji, Rosji i innych. Zł. 150
- BOCCACCIO: „Dekameron”. 100 opowieści. Trzy duże tomy. 160 ilustracji. Tylko dla dorosłych. Razem zł. 10.—
- SYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięć, wzmocnienie zdolności umysłowych. Zł. 2.—
- PR. ZACHORSKI: „Dobry ton”. Nowoczesny kodeks towarzyski: Jak zostać mężczyzną wytwornym. — Jak zostać wytworną kobietą. Zł. 150
- A. ZBIKOWSKI: „Słownik wyrazów obcych”. Niezbędne w życiu społecznym i politycznym. Zł. 150
- PR. TEJCHFELD: „Samouczek esperanto”. Zł. 1.—
- KLECKI: „Sumouczek „Gry w szachy”. Zł. 2.—
- WIKTOR JACZEWSKI: „Kurs gry filmowej”. Mimika. Ćwiczenia praktyczne. Zł. 150
- M. ZAWADZKI: „Polski sekretarz dla wszystkich”. Poradnik prowadzenia ksiąg handlowych. Wzór listów, ofert, próśb, umów i skarg sądowych. Zł. 2.—
- KRUMŁOWSKI: „sto tysięcy żartów. Nowe figle, dowcipy, monologi, anegdota. Zł. 1.—
- MIAŁA NIESPODZIANKA DLA DZIECI: 25 tomików najpiękniejszych bajeczek i powiastek dla dzieci — przez najwybitniejszych autorów tworzących bogatą bibliotekę dla dzieci. Wszystkie ilustrowane. Zł. 5.—
- DR. HENRYK SZMIDT: „Nasz wewnętrzny”. Wielki podręcznik dla wszystkich w 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Zł. 7.—

Redakcja Kupon A „ŚWIT”  
Wyciąć i załączyć do listu. Otrzyma Sz. P. do każdej zamówi-nej książki, drugą ciekawą i pożyteczną książkę darmo.

Przedsiębiorstwom, które pragną ulepszyć i uprościć swoją buchalterję, polecam zaprowadzić nowoczesną przezrystą skróconą **KSIEGOWOŚĆ** szwajcarską „**RUF**”  
METODA KARTOTEKOWA OSZCZĘL ZAJĄCA 70% na czasie i pracy zapewniającą codzienne bilanse, posiadającą siłę dowodu prawnego PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.  
REORGANIZACJE. Zaprowadzanie też inn. metod Kontrola Ksiąg Handlowych Sporządzanie bilansów przyjmuje i bliższych informacji udziela  
**O. R. PFEIFFER**  
Łódź  
Kopernika (Milsza) 57.  
Tel. 166-83.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)  
Od 26. XI dn. 2. XII. 1929 r.  
DLA DOROSŁYCH:  
**SZECHEREZADA** (TAJEMNICA WSCHODU)  
W rol. główn.: Marcela Albani Agnes Petersen-Mozzuchinowa, Mikołaj Kolin, Iwan Petrowicz.  
DLA MŁODZIEŻY:  
**WILK i SZAKALE**  
Dramat pionierów pustyni zachodniej. W roli głównej pies-wilk „Rin-Tin-Tin”  
Nad program: Obóz letni przy sposobieniu kobiet do obrony kraju w Górczynie pod Kościerzyną  
Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.  
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

**ZA GROSZE**  
(w stosunku do cen miejscowych)  
REPERACJE i PRZEROBKI  
**Radio aparatów**  
na wszelkie typy.  
Reperacje akumulatorów SAMOCHODOWYCH  
„VALVO”  
Cegielniana 61.

Znasz li pianino Augusta Foerстера? Wielka oznaka nowoczesnej budowy pianin. Piękne w tonie i wykonaniu. Na wszystkich wszechświatowych wystawach odznaczone jedynie pierwszą nagrodą.  
Wylączna sprzedaż i największy wybór w składzie fortepianów i pianin  
**KAROL KOISCHWITZ, ŁÓDŹ**  
ul. Piotrkowska 87. Tel. 154-78 i 224-72 m.  
znanych powszechnie firm: Betting, Gaveau, Hofmann, Sommerfeld.  
Używane, dobrze wyreperowane pianina na składzie. Uprasza się o zwiedzenie składu bez zobowiązania.  
Ceny przystępne. Dogodne warunki spłaty.  
SZKOŁA KOSMETYCZNA Zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych  
**A. RYDEL CEGIELNIANA 19**  
Telefon 69-92.  
Zapisy przyjmuje codziennie od g. 10—7 wiecz.

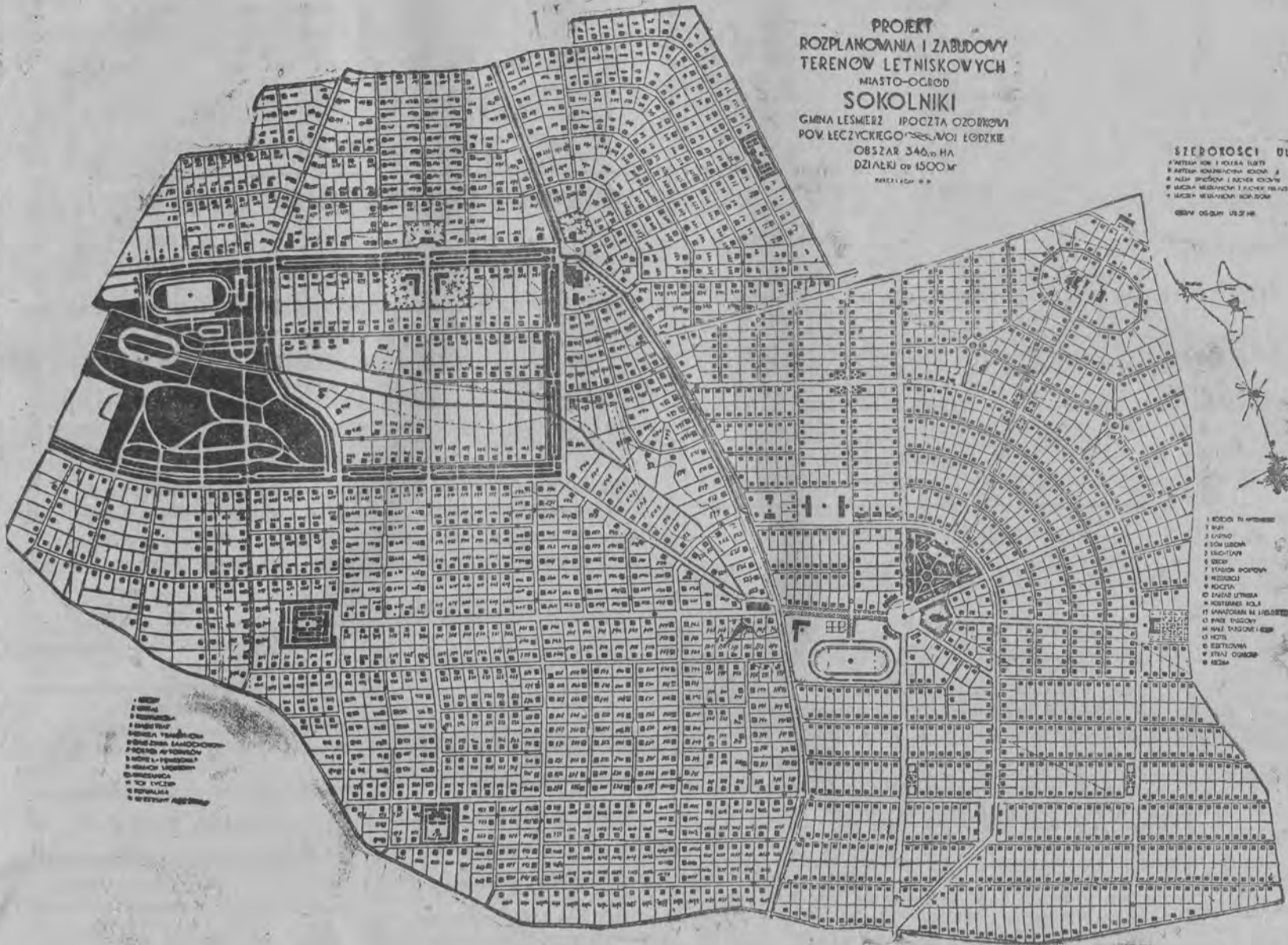
Koncesjonowane Przedsiębiorstwo  
**Kanalizacyjno-Wodociągowe**  
**J. JARCHOWSKI i S<sup>KA</sup>**  
**Łódź, ul. Piotrkowska 81**  
TELEFON 20.8-32.  
Przyłączenia kanalizacyjne do sieci miejskiej, Plany, Kosztorysy i porady fachowe.

Jeżeli Twój **RADJOAPARAT** nie działa, przynieś go do **Łódzkiego Towarzystwa Radjowego**. Piotrkowska 107, w podwórzu, gdzie udzielimy tobie bezpłatnych porad.  
Przerabiamy stare aparaty na najnowsze typy.  
Już czas na wybór odpowiedniego prezentu gwiazdkowego  
Wielką przyjemność ma się z **PIANINA** nabytego za cenę dostępną i na dogodnych warunkach spłaty w firmie **ERNEST WEILBACH**  
Piotrkowska 154, tel. 141-96.  
DUŻY WYBÓR!

# Największa miejscowość letniskowa pod Łodzią.

Kilka tysięcy parcel leśnych, przeznaczonych do użytku najszerzych, nawet mało zamożnych warstw, stanowi rozległe,

## MIASTO-LAS. (NAJWIĘKSZE KLIMATYCZNE LETNISKO)



Działka posiada 1000 metrów kwadr. obszaru, w cenie od 25 do 85 gr. za 1 metr kwadr. Przy kupnie na raty nabywca wpłaca 25 proc. należności, pozostała zaś reszta rozłożona zostaje na dwa lata. Tereny letniskowe majątku Sokolniki położone są o 16 km. od Łodzi, 8 km. od miasta Ozorkowa, 7 km. od miasta Zgierza, 1 i pół od linii tramwajowej Łódź — Ozorków przystanek tramwajowy (Emilja). Jest to prawie, że jedyna miejscowość w okolicach m. Łodzi o wybitnych warunkach zdrowotnych. Cała pokryta jest lasem sosnowym. Warunki komunikacyjne ze względu na linię tramwajową Łódź—Ozorków dobre. Z chwilą powstania letnisk tramwaj będzie przechodził przez tereny letniskowe. — Warunki aprowizacyjne idealne.

Zarząd dóbr SOKOLNIKI sprzedał już dotąd kilka tysięcy działek. Pozostała niewielka już ilość jest jeszcze do nabycia w biurze sprzedaży

**UL. NARUTOWICZA 1, TELEFON: 11084 i 16944,**

w godzinach od 9 rano do 2 po poł. i od 4 popoł. do 8 wiecz. Dla urzędników 5 proc. rabatu.

**Szkoła tańca**  
ZYGMUNTA  
**HENRYKOWSKIEGO**  
Cegielniana 43, przyw. 57,  
tel. 1.68-43.

Zapisy do kompletów dla początkujących zaawansowanych i pobierających lekcje pojedynczo.  
Informacji udziela się przy ul. Cegielnianej 57, od 10-ej rano do 8-ej wiecz.

**Skład i Biuro**

nadające się do każdego celu na ul. Pomorskiej 19, od zaraz do oddania.  
Of. pod „S. B.” do administr.

**Magazyn Jubilersko-Zegarmistrzowski F. Eisman, Łódź**  
Nawrot Nr. 1.

Poleca: Zegary, zegarki, damskie, męskie, platery, klosze, papierońnice obrączki, pierścionki, bransoletki, spinki i wszelkie wchodzące w zakres jubilerstwa-zegarmistrzowskiego Urzędnikom i wojskowym dają na spłaty do 5-cio miesięcznych rat.

**Większa firma łódzka poszukuje DCZCIWEGO PORTJERA**  
Oferty do administracji pisma sub. „F. H.”

**GARAZ**  
z przylegającym pokojem dla szofera na ul. Pomorskiej 19, od zaraz do oddania.  
Of. pod „S. B.” do administr.

**PORCELANE**  
Przyjmuje do reperacji zarówno wyroby z marmuru, szkła i kości słoniowej, wykonanie trwałe i tanio.  
**OBRAZY** kupuje i sprzedaje tudzież restauruje jak nowej tak starej szkoły  
Piotrkowska 82, pr. of. IV wejś. Ip.  
**WATTENBERG**, tel. 165-92.

**STROJENIE**  
i reperacje  
Fortepianów i pianin  
Gdańska 67, m. 3  
tel. 172-79.

**KURS TAŃCA**  
Całkowity  
wyucza bez względu na zdolności  
dypł. naucz. **D. FRYDWALD**  
Południowa 10  
Początek kursu dn. 4 listopada zapisy od 12 — 10 w.  
UWAGA: Dla związków 50 proc. rab.



**STENOGRAFIJ**  
polskiej i niemieckiej wyucza systemem uproszczonym  
**Henryk Berman**  
obecnie: ul. Piotrkowska 166 m. 3. Tel. 73-13.  
Informacje i zapisy pocz. od 6—9 w.

**POMORSKIE Zakłady Ceramiczne**  
Tow. Akc. w Grudziądzu  
POLECA:  
KARPIÓWKE  
FALCÓWKE  
HOLENDERKE  
RZYMSKA  
WIEŻOWA  
**DRENY**  
CEGLY  
LICÓWKE  
KOMINÓWKE  
DETA  
WIEKOWA TRWAŁOŚĆ WYROBÓW.  
PIĘKNY WISMIOWY KOLOR.  
CENY ZREDUKOWANE.

**Zycie płciowe!**  
Wobe braku gotówki — wielkiego zapasu książek, dajemy 10 cennych, pożytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Zycie płciowe kobiety”. Poradnik lekarski: 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy — ma saż”. Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz: „Samogwałt mężczyzn — kobiet”. 4) Dr. Weininger: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne”. — Dodajemy 5 innych, pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł! — Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową, na wydatki załączyć zł. 1.50 — (można znaczki pocztowe). Ogłoszenie załączyć. Warszawa, Redakcja „Świt” Nowowiejska 32—6.

**SZKOŁA TANCA**  
dypł. nauczyciela  
**J. Zalcmana**  
ul. Cegielniana 54  
Tańców najnowszych wyucza się bez względu na zdolności w ciągu 8 lekcji w grupach i pojedynczo. Początek kursu 4 listopada. Informacje od 5 do 10 w.

**Lek. dent. Z. Bielakowska**  
POWROCILA  
leczenie dziąseł, zębów i chirurgia stomatol.  
ul. Kilińskiego Nr. 113, tel. 48-27.  
(winda)

**Kto chce mieć zdrowe dzieci**  
i korzystać z świeżego powietrza, to proszę przynieść wózki dziecięce do pokrycia ceratą  
**TAPICER I. GNAT**  
ul. Połudn owa 21

**Czytelnia Powszechna**  
Piotrkowska Nr. 37  
w podwórzu.  
Poleca duży wybór książek w czterech językach. Ostatnie nowości.

**Lekarz-Dentysta B. ABOWA**  
powróciła.  
Piotrkowska Nr. 85, tel. 78-12  
godz. przyjęć od 9—10 i 4—7 pp

**Dr. St. Bibergal**  
Moniuszki 1. Telefon 63-22.  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od g. 8—10 i od 5—8 w.

**30 zł. miesięcznie**  
płacisz przez jeden rok za wstawienie

**RADIO - aparatu**  
gwarancja dwuletnia  
dzwoń 55-32 Halamski. „

Catkowe urządzenia: sypialnie, stołowe, gabinet... Wielki wybór łóżek metalowych.

CENY KONKURENCYJNE.

NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI.

Izak Nasielski

9 Piotrkowska 9, I p., front

Telefon Nr. 147-09.

Uwaga! Zadnej filii nie posiadam. Uwaga!

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 25 listopada 1929 roku...

Kurator masy upadłości apl. adw. JAKÓB KON... Łódź, ulica Wólczajska Nr. 65.

Na mocy art 476 i 478 K. H. wzywam wszystkich wierzycieli powyższej upadłości...

Łódź, dnia 30 listopada 1929 roku, Sędzia Komisarz (-) FRANCISZEK GLUGLA.

Pończochy staniały!!!

Zawdzięczając łaskawemu poparciu naszych wyrobów pończosznich przez Sz. Klienciele, a w związku z tem poważnym obrotem

Ceny wyrobów pończosznich zostały niższe.

Dom Handlowy „JULPOL“, Sp. z o. o.

Łódź, Al. Kościuszki 17.

Skład fabryczny, front, parter.

Filja w Tomaszowie Mazow. ul. Prez. Mościckiego Nr. 10.

Sydyk tymczasowy masy upadłości Arona Berlina wzywa wierzycieli tejże, aby w terminie 43 dniowym...

Sydyk tymczasowy apl. adw. Bernard Bruzda.

Pryw. Lecznica Chirurgiczna

Dr. Parczewskiego

POZNAŃ ul. Mickiewicza 22 tel. 1899

KLINIKA

położniczo - chirurgiczna „SANATO” Łódź, Ogrodowa Nr. 10

Telefon Nr. 13-57. Ordynatorzy: Dr. med. Eigerowa Szarlota...



Ostatnie nowości Tańców Nowoczesnych wyucza w grupach i oddzielnie Karol Trinkhaus

dplom. naucz. tańca ul. Andrzeja Nr. 17 I. of. II wejście, parter.

Czytelnia „OŚWIATA” 6-go Sierpnia 34 w podw. poleca nowości beletrystyczne ostatniej doby...

Niebywała okazja!

500 par pantofli damskich w cenie od zł. 20 do 35 200 par obuwia męskiego „ „ „ „30 do 40 z najlepszego surowca, solidnej roboty

WYPRZEDAJE

W. Manda

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 127

UWAGA! Na kalosze, śniegowce gabarytowe „PEPEGE” zniżka 10 proc.

Akta sprawy Nr. Z. 279-29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej...

Wierzyciele powyższej firmy mogą przytyć na rozprawie sądowej, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes

(-) J. Kiszmiszjan

Sekretarz

(-) B. Olbromska.

Szkoła tańców Henryka Henrykowskiego

(Wschodnia 57)

Lekcje prywatne Gdańska 9, tel. 166-93. Wyucza najnowsze szlagiery sezonu jak: Six-Eight, Fox-Anglais, Blues, Valse-Anglais, Tango-Salce...

Bezpłatnie!

Redaktor Szyller-Szkolnik, (autor prac naukowych), określa charakter zdolności i przeznaczanie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, m. 6. Znaczkami pocztowymi 75 gr. na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11-7 wiecz.



Institut de Beauté

Anna Rydel,

(Diplômée de l'Université de Paris) Cegielniana 19, m. 8. tel. 69-92 Godziny przyjęć dla Pań i Panów od 10-8

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odżywcze. Usuwanie zmarszczek brodawek, piegów, wągrew i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia. (Arsowa galwanotaradzacja). Kwarc. Solux. Terapija. Farbowanie włosów. Leczenie odmrożeń.

Zakład Meblowo-Tapicerski STANISŁAWA GABAŁY, Łódź, Karola I i Piotrkowska 108, posiada na składzie kompletne urządzenia pokoju sypialnych, stołowych gabinetów, saloników i pojedynczych mebli, Duży wybór otoman, kozetek, krzesel i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na zamówienie daje na spłaty. 1646-8

SKŁAD FUTER J. SZWARCMAŃ NARUTOWICZA 42 (sklep front.) TELEF. 166-31

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach. Zakład kuśnierski na miejscu. Obejście nie obowiązuje do kupna. P. P. krawcom udzielam rabatu.

Powrócił Dr. med. P. Langbard Choroby skórne i weneryczne Zawadzka 10. Tel. 106-30 od 9-1 i 5-8 w.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 101-99. Redakcja nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 107-99. Redakcja otwarta dzień i noc bez przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17-18.

Od dzisiaj Od dzisiaj

WIELKA WYPRZEDAŻ WIN I LIKIERÓW

z rabatem od 30 proc. od cen stałych

TEODOR WAGNER

PIOTRKOWSKA 101.

Od dzisiaj Od dzisiaj

Wielka okazja tania wyprzedaż Ubiory dzieciinne

MAISON L'ENFANT ul. Cegielniana 55

poleca wszelkiego rodzaju ubiory dziecięce dla dziewcząt i chłopców jak: paletka, sukienki, ubranka, mundurki dla uczniów i uczennic bielżnę i obuwie.

Również przyjmujemy zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.

Uwaga! Warunki dogodne. Ceny przystępne.

Ogłoszenia Drobne

Kupno i sprzedaż

ZUPELNA WYPRZEDAŻ przed święteczną w Składzie Mebli B-cji GABAŁÓW Nawrot 8, polecamy kompletne urządzenia oraz pojedyncze, garderoby, kredensy, stoły, krzesła, fotole, biurka, biblioteczki, toalety, tremy, otomany, tapczany, kozetki i t. p. Na zamówienie dajemy warunki dogodne. 1555

OTOMANY I KANAPY

Nie kupujcie dopóki nie obejrzyście wyszczególnionych mebli mojej pracowni tapicerskiej, gdzie można nabyć za gotówkę i na raty: otomany, materace, kozetki, tapczany, krzesła różnych fasonów. Ulica 11 Listopada (Konstantynowska) Nr. 24, G. Lewkowicz. 1618-21

BAR-RESTAURACJĘ

I rzędu w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej sprzedam. Do kupna 50.000 złotych. Warszawa, Marszałkowska 83-4. 1647-1

ŁÓŻKO

nikłowe w dobrym stanie, prawie nowe do sprzedania. Od 10-2, Andrzeja 32 m. 12. 1672-3

SKLEP

spożywczy duży z mieszkanem zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Suwalska Nr. 13, m. 16, A. Makiewicz. 1674

POKÓJ

stołowy i sypialnia w dobrym stanie do sprzedania. Piotrkowska 80, m. 4 (III-cie piętro) 1656

POŚREDNIK

do sprzedaży ziemi poszukiwany. Adr. sub. „Natychnia” do adm. 1682

A. MEBLE

Sypialnie, stołowe szafy, łózka, kredens pojedynczo i całe komplety z gwarancją kilkuletnią, zamiany Stolarnia, ulica Warszawska 16, przy Napiórkowskiego 1671

DYWAN w dobrym stanie kupię. Oferty pod „M. 22” do adm. „Głosu Polskiego” 1658

LEKARSKIE

urządzenie pantostat kupię. Oferty sub. „Pantostat” do „Głosu Polsk.” 1648

Giełda pracy

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucz praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. synd. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższy informacji: 7-9 wieczór, Piotrkowska 183, I p. 1566

POTRZEBNI

akwizytorzy do firmy „Reklama Patent 975” Cegielniana 86, m. 7, ir., II p. do 11 rano. 1645-1

POTRZEBNY

chłopiec do nauki. Zakład Stolarsk. Piotrkowska 44. 1659

MŁODA

kobieta poszukuje pracy, na przychodnie, do sprzątania lub tym podobn. Łaskawe oferty proszę składać do adm. nin. pisma pod „Uczeń” 1657

Lokale i mieszkania

SLONECZNE w ogródku mieszkania różne do wynajęcia. Dojazd Nr. 1-6 przy Brzezińskiej ul. Nowo-polska 22. 1651-1

POKÓJ

skromnie umeblowany z oddzielnym niekrepującym wejściem odnajm. Goryłowska, Piotrkowska 99.

Doniesienia rozmaite

POSZUKUJE

lekcji jęz. niemieckiego po cenie dostępne, Oferty sub. „555 K.” do administr. 1681

SYMPATYCZNA

wdówka z lepszej rodziny (izraelitka) zapozna wdowca zamożnego i delikatnego od lat 40-50. Cel matrymonjalny. Of. do adm. „Gł. Polskiego” sub. „M.” 1621-

Ogłoszenia.

Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) 40 groszy, przed tekstem 50 groszy, zaręczynowe i zaślubinowe ryczałtem 10 złotych, Nekrologi po gr. 30 za 1 szpalt, wiersz. milim. (strona 5 szpalt). Ogłoszenia z wyjątkiem po tekście (strona 10 szpalt) za wiersz milimetr. 10 groszy. Drobne - 12 groszy wyraz (najmniejsze 1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz. Zamięscowe droższe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. Stale ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

KOŚĆO CZEKOWE w P.K.O. Nr. 61-119.